NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok 3. Warszawa, luty-marzec 1929 roku. № 2—3.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67. Tel. 149-16.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19. Cena N-ru 50 gr.

Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, zasyłamy wszystk'm Członkom naszego Związku i Czytelnikom „Głosu" szczere i serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja".

Zarząd Główny Zw. N. F. P. R. P. i Redakcja „Głosu".

W DNIU IMIENIN WODZA NARODU.

W dniu 19 marca b. r. jak długa i szeroka Polska cały naród obchodził uroczyście dzień Imienin ukochanego Wodza, Marszałka Polski Niepodległej, Józefa Piłsudskiego. Prezydjum Zarządu Głównego, dając wyraz uczuciom, jakie przepełniają serca wszystkich bez wyjątku niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych, złożyło w dniu 19 marca wyrazy głębokich uczuć, czci i hołdu ukochanemu Komendantowi. Poza tem członkowie Zarządu Głównego i Koła Warszawskiego brali czynny udział w pracach Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

ART. 116.

Uchwałą Sejmu z dnia 25.III. 1929 r. został wykreślony z ustawy o państwowej służbie cywilnej art. 116. Komuż z niższych funkcjonarjuszy państwowych nie była znana ta złowroga liczba. Czy był choć jeden pracownik państwowy, któremuby te trzy cyfry nie stawiały przed oczyma widma głodu, chłodu i cierpień moralnych.

Dzisiaj gdy żegnamy przekleństwem i łzami goryczy setek rodzin, które przez niego utraciły możność ludzkiej egzystencji, nie od rzeczy będzie przypomnieć historję tego artykułu, który niczem mór — trapił tych, którzy w czasie jego panowania znajdowali się na stanowiskach pracowników państwowych. Art. 116 zaistniał wtenczas, gdy tworzono pierwsze zręby budowy i rozbudowy administracji państwowej, kiedy nie było czasu bawić się w dobór ludzi odpowiednich na stanowska w służbe państwowej, gdy do służby państwowej mogli się łatwo dostać ludzie, którzy z różnych względów nieodpowiadali swemu zadaniu, a których usunięcie okazało się niejednokrotnie koniecznem ze względu na interes Państwa i powagę całego stanu pracowników państwowych. Z uwagi na powyższe względy, może i słusznie wprowadzono do ustawy o państwowej służbie cywilnej art. 116, przy pomocy którego miano dokonać doboru ludzi odpowiednich do służby państwowej, aby aparat państwowy postawić na wysokim poziomie. Takiemu szczytnemu zadaniu miał służyć art. 116, a tymczasem stał on się przyczyną wszelkiego rodzaju krzywd i nadużyć.

Narodziny ustawy o państwowej służbie cywilnej, przypadły na czas największego rozwydrzenia, partyjnictwa i samowoli biurokracji, opartej o rządy klik. Z art. 116, który miał służyć wyłącznie dobru Państwa, zrobiono narzędzie dla porachunków partyjnych, a oddając go do zastosowania różnego rodzaju ówczesnych dygnitarzy, zrobiono zeń środek przy pomocy którego, załatwiano osobiste porachunki, szerzono demoralizację dusz, niszczono całą egzystencję nieumiejących zginać karku przed pierwszą lepszą miernotą, zdeprawowano lizuństwem i denuncjatorstwem tysiące prawych przedtem charakterów.

W czasie wprost zbrodniczego trwonienia funduszów publicznych przez rozwielmożnione partyjnictwo, przy pomocy art. 116 usiłowano ratować zrujnowany Skarb Państwa. Pamiętamy dobrze Rządy Komisarza Oszczędnościowego w latach 1924—26, kiedy to przy pomocy art. 116 masowo odbierano niższym funkcjonarjuszom etaty, zmniejszając im w ten sposób głodowe pobory i pozbawiając ich wraz z rodzinami zaopatrzenia emerytalnego.

Nikt nie jest w stanie zliczyć, ile przy pomocy art. 116 zniszczono egzystencji ludzkich, ilu tysiącom dzieci polskich odebrano od ust ostatni kęs chleba, ile setek dzieci pracowników państwowych musiało przerwać naukę, wskutek przeprowadzanych redukcji, tego nikt nie jest w stanie po ośmioletnim panowaniu art. 116 zliczyć, wiemy tylko jedno, że te ofiary niewinnie cierpiące, czuły zawsze

i czują dzisiaj, że to nie Polska, do której tak tęskniły czyni im krzywdę, lecz złe rządy.

To też po przewrocie majowym, wszyscy oczekiwali jaknajrychlejszego zgonu tego nieszczęsnego artykułu, który tyle nieszczęść sprowadzał na pracowników państwowych, a zarazem z każdym dniem podrywał zaufanie i wiarę w praworządność. Jeszcze w październiku, ub. roku, przedłożyliśmy memorjał p. Premjerowi, w którym wskazując na ujemne dla Państwa skutki stosowania art. 116 przez różnych niesumiennych przełożonych, wbrew woli i intencjom obecnego Rządu, domagaliśmy się zniesienia art. 116 i przeprowadzenia stabilizacji pracowników państwowych, jedyne technicznie możliwym i sprawiedliwym sposobem t. j. automatycznym, w myśl zasad pragmatyki służbowej z 1922 r.

Z oświadczenia, jakie wówczas usłyszeliśmy z ust p. Premjera, przekonaliśmy się, że czynniki rządowe dążą do przeprowadzenia stabilizacji i usunięcia tej zmory, jaka w postaci niepewnego jutra trapi świat pracowników państwowych od zgórą ośmiu lat. Kiedy ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się o projekcie przedłużenia art. 116 aż po 31 marca 1930 r., zgodne z intencją Rządu wyrażoną w dniu 16.X. 1928 r. przez p. Premjera, wobec delegacji niższych funkcjonarjuszy państwowych i zgodnie z interesami szerokich rzesz pracowników państwowych, a przedewszystkiem mając na względzie dobro Państwa, rozpoczęliśmy akcję o zmianę projektu ustawy, zmieniającej postanowienia ustawy o państwowej służbie cywilnej z dn. 17.II. 1922 r. w tym kierunku, aby stabilizacja mogła być przeprowadzona najdalej do końca czerwca bieżącego roku. W tym celu zgłosiliśmy do projektu rządowego poprawkę. Jakkolwiek w poprawce naszej godziliśmy się na przedłużenie terminu stabilizacji do dnia 30 czerwca, jedynie dlatego, aby nie sprawiać w tej sprawie trudności Rządowi, to jednak jesteśmy głęboko przekonani, że już w tej chwili nic nie stoi na przeszkodzie ustalenia pracowników państwowych, na zajmowanych przez nich stanowiskach, w ramach całości etatów przewidzanych w preliminarzu budżetowym na rok 1929/30. W dyskusji nad projektem ustawy przedłużającej art. 116, poseł Pacholczyk (B. B.) zgłosił poprawkę identyczną z poprawką zgłoszoną przez Związek N. F. P. R. P.

Większość Sejmowa odrzuciła projekt rządowy, tem samem art. 116 przeszedł do historji. Niewątpimy, że zapowiedziana kilkakrotnie stabilizacja, nastąpi na zasadach przewidzianych w ustawie o państwowej służbie cywilnej, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na wydajność pracy pracowników państwowych, którzy przestaną być zdani na łaskę lub niełaskę, częstokroć niesumiennych jednostek, a pewni swego jutra choć w ciężkich jeszcze warunkach ekonomicznych, wysiłek swej pracy z większą jeszcze jak dotąd ofiarnością, składać będą na ołtarzu ukochanej przez siebie Ojczyzny.

W myśl zasady, że o nieżyjących nie powinno się źle mówić, nie będziemy rozogniali tych ran, jakie powstały w ciągu ośmiu ostatnich lat, zadanych przy pomocy art. 116 pracownikom państwowym przez tych, którzy prawo, mające służyć ogólnemu dobru, użyli na gnębienie swych bliźnich z krzywdą całego społeczeństwa. Niech te cierpienia i łzy, które powstały z nieprawości ludzkiej, przemienią się na pożytek Ojczyzny, niech na nich zakwitnie poczucie prawa i sprawiedliwości, jako fundamenta w rozwoju mocarstwowej potęgi Polski.

Niechaj zaginie pamięć o art. 116 po wieczne czasy.

Wystąpienia Zarządu Głównego N. F. P. R. P. w sprawach uposażeniowych.

Poniżej podajemy treść pisma, złożonego na ręce p. Premjera dr. Bartla, dotyczącego zagadnień, związanych z uposażeniem pracowników państwowych.

DO PANA PREZESA RADY MINISTRÓW.

Panie Prezesie

Związki Zawodowe Pracowników Państwowych Rz P. w imieniu setek tysięcy zrzeszonych pracowników i ich rodzin zmuszone są przedłożyć Panu Premjerowi następujące dyzederaty, których załatwienie uważają za nadzwyczaj ważne i pilne — i dla pracowników państwowych i dla ogólnych interesów Państwa.

I.

A. Naczelną kwestją, uznawaną niejednokrotnie przez Rząd Rzeczypospolitej za konieczność państwową — jest *sprawa podniesienia uposażenia pracowników państwowych* do norm zaspakajających rzeczywiste potrzeby materjalne i kulturalne funkcjonarjuszów państwa. Mimo kilkakrotnych obietnic ani w preliminarzach budżetowych Rzeczypospolitej lat ubiegłych, ani w przedłożonych rządowych na najbliższy rok budżetowy — nie znajdujemy żadnych pozycyj ani uwag, świadczących, że Rząd zamierza przystąpić do realizacji obietnic zasadniczej poprawy bytu swych funkcjonarjuszów.

Wobec poglądów wypowiedzianych już przez Pana Premjera w tej kwestji nie zamierzamy udawadniać potrzeby owej poprawy — *zwracamy się tylko z prośbą do Pana Premjera o zainteresowanie się uposażeniem pracowników i nakreśleniem planu, który umożliwiłby nareszcie w dopuszczalnie najkrótszym czasie wysunięcie sprawy definitywnej regulacji płac na czoło zagadnień państwowych.*

B. Wyjątkowo sroga zima spowodowała nadzwyczajne nadwyrężenie budżetów rodzin pracowniczych, budżetów, w których dochody w bardzo niedostatecznym stopniu pokrywają najkonieczniejsze wydatki. Potrzeba ciepłej odzieży, zwiększonego opału, spowodowane zimnem choroby pracowników i ich rodzin, przy niewystarczającej, jak Panu Premjerowi wiadomo, rządowej pomocy lekarskiej, szczególniej na prowincji — złożyły się na wydatki, których odraczać okoliczności nie pozwoliły nawet o dni kilka. To też Związki spodziewają się, że Pan Premjer uzna za zupełnie usprawiedliwione oczekiwanie wszystkich pracowników na decyzję Rządu *natychmiastowej wypłaty sum, jakie powstały z tytułu niewypłacania w roku 1928 podwyżki dodatku mieszkaniowego.*

Dodatek ten powinien być zastosowany równomiernie do wszystkich pracowników państwowych (etatowych, nieetatowych, kontraktowych, emerytów, wdów i sierot) i według obliczeń, dokonanych przez C. K. P. wysokość jego powinna wynieść dla każdego pracownika państwowego 70 proc. miesięcznego uposażenia.

Pomoc taka, okazana natychmiast, przyniosłaby ogromną ulgę wyczerpanym finansowo rzeszom pracowniczym, a dla Rządu nie przedstawiałaby trudności nie do przezwyciężenia.

C. Związki podpisane pragną też zwrócić uwagę Pana Premjera na potrzebę zrewidowania decyzji Rządu w sprawie wysokości *zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracownicze,* uczęszczające do prywatnych szkół ogólnokształcących.

Dotychczasowa wysokość zwrotu nie uwzględniała w dostatecznej mierze rzeczywistych kosztów nauczania dzieci w zakładach prywatnych, co znalazło nawet swój wyraz w oświadczeniu pana referenta tegorocznego budżetu Min. W. R. i O. P.

Obecnie zakłady te zwiększyły wpisy, uiszczane miesięcznie — o 15 proc. Pokrywanie tej podwyżki przez pracowników państwowych — z pensji pracowniczej, — powoduje dalsze zmniejszenie niedostatecznego uposażenia o kilka procent. Jest to szczególnie krzywdzące dla tych funkcjonarjuszów, którzy zmuszeni są kształcić w prywatnych zakładach kilkoro dzieci. Zaznaczyć należy, że w tej samej sprawie Związki zwracają się jednocześnie do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a obecnie pragnęlibyśmy zyskać dla niej również przychólną decyzję Pana Premjera.

D. Ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów o wypłacie podwyższonego dodatku mieszkaniowego przewiduje wypłatę tego dodatku w formie 50 proc., wynagrodzenia kontraktowym pracownikom kolei państwowych i poczty, natomiast *pozbawia tego dodatku całą rzeszę innych pracowników kontraktowych administracji państwowej.*

Związki podpisane proszą przeto Pana Premjera o wydanie odpowiedniego zarządzenia, któreby rozszerzyło stosowanie tej zasady i do wszystkich innych kategoryj pracowników państwowych.

E. W roku zeszłym Rząd uznał za możliwe przyznanie pracownikom państwowym dodatku do uposażenia w wysokości 15 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Pomoc, z jaką Rząd w owym czasie przyszedł, ze względów budżetowych i prawnych otrzymała formę dodatku do pensji. Niestety nowe przedłożenie rządowe budżetu, mimo otrzymania przez Rząd od Sejmu zatwierdzenia sum, przeznaczonych na pokrycie wypłacania owych 15 proc. w dalszym ciągu utrzymało tę samą formę dodatku do pensji.

Prosimy Pana Premjera o przeprowadzenie akcji, zmierzającej do włączenia owych 15 proc. do pensji pracowniczej.

Zdaniem Związków przestały działać już te względy, dla których Rząd zastosował wypłacanie dodatków a nie podniesienie pensji o 15 proc.

II.

Przedstawione powyżej dezyderaty pracownicze wymagają ze strony Rządu znalezienia pokrycia wydatków, związanych z uwzględnieniem słusznych i pilnych przedłożeń Związków.

Są jednak sprawy, które nie pociągają za sobą natychmiastowych wydatków, albo wymagają wydatków bardzo małych, a przecież dla zupełnie niezrozumiałych przyczyn, nie posuwają się naprzód mimo, iż swego czasu były przez czynniki decydujące przygotowane i rozpatrywane. Są to dwie kwestje: nowa ustawa emerytalna i ustawa o państwowej służbie cywilnej.

Nowelizacja ustawy emerytalnej, a nawet wydanie nowej ustawy — stały się aktualne. Chaos, jaki panuje w tej dziedzinie, krzywda wielu weteranów pracy, którzy całkowicie zasługują na specjalną opiekę ze strony Państwa, wielomiesięcznie zalegiwanie spraw, decydujących o egzystencji osieroconych przez śmierć ojca — rodzin pracowniczych, domagają się natychmiastowej reformy i samego prawa o emeryturze i całej procedurze, towarzyszącej realizacji tego prawa.

Związki podpisane nie chciałyby w nieskończoność mnożyć przykładów ilustrujących rzeczywistość *potrzeby przystąpienia Rządu do uregulowania sprawy emerytalnej,* dość zresztą już znanej, zwracają się jedynie do Pana Premjera z prośbą o wznowienie prac Rządu nad tą kwestją.

W Prezydjum Rady Ministrów istnieje *projekt pragmatyki,* który od roku prawie nie jest rozpatrywany przez odpowiednie czynniki, chociaż musiały istnieć ważne przyczyny, które skłoniły Rząd do wydania zarządzenia — przygotowania tego projektu. Niestety, chociaż sytuacja prawna pracowników uległa pogorszeniu (stałe stosowanie par. 116 obowiązującej ustawy, obniżanie stopni służbowych wskutek niewłaściwych zaszeregowań, szczególniej wśród niższych funkcjonarjuszów państwowych, przeprowadzana pod naciskiem zmiana stosunku służbowego etatowych pracowników na kontraktowych, zupełny brak prawnego uregulowania pracy i płacy w ogromnej liczbie pracowników kontraktowych, zaniechania niemal zupełnie satbilizacji pracowników, *sprawa pragmatyki tkwi na martwym punkcie.*

Związki zawodowe pragną podkreślić, że zarówno sprawa poprawy bytu materjalnego jak i prawnego funkcjonarjuszów państwowych dojrzała do zasadniczych rozstrzygnięć Rządu i Ciał parlamentarnych. W przekonaniu, że i Pan Premjer całkowicie podziela ten pogląd, zwracamy się do Pana Premjera z prośbą o przedłożenia tych spraw Rządowi i zainicjowanie akcji, którąby mogła doprowadzić do pomyślnego załatwienia tak doniosłych dla rzesz pracowniczych zagadnień.

CENTRALNA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRAC. PAŃSTW.

W sprawie zniesienia art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Treść memorjału złożonego przez Zarząd Główny Marszałkowi Sejmu i Klubom Poselskim.

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 18 marca r. b. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, wedle którego działanie art. 116 tejże ustawy miałoby być przedłużone do 31 marca 1930 r.

W uzasadnieniu projektu powiedziano, że jeszcze znaczna część funkcjonarjuszów nie została ustaloną, w odniesieniu do tego twierdzenia, należy skonstatować, że do dnia dzisiejszego ani jeden niższy funkcjonarjusz państwowy ne został ustalony w państwowej służbie polskiej.

Ustawa o państwo wej służbie obowiązuje osiem lat zgórą, zatem minął już ośmioletni okres czasu odkąd władze państwowe miały możność dokonać selekcji między niższymi funkcjonarjuszami państwowymi, zasługującymi na pozostawienie ich na stałe w służbie państwowej, a tymi, których władze uznają za niezasługujących i których stosunek służbowy winien być przed terminem ustalenia rozwiązany.

Ośmioletni okres czasu powinien był wystarczyć do dokładnego poznania funkcjonarjuszów i dokonania między niemi doboru. Poprzednie Sejmy kilkakrotnie przedłużały Rządowi termin stabilizacji, lecz ani raz nie przestrzegano zasady wykonania ustawy w terminie przez Sejm uchwalonym.

Ostatnio rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. przedłużono stabilizację o cały rok, a że był to okres pełnomocnictw, udzielonych Rządowi w dziedzinie ustawodawczej, przeto należy skonstatować, że Prezydjum Rady Ministrów, opracowując projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III. 1928 r., uznawało możliwość przeprowadzenia stabilizacji urzędników i funkcjonarjuszów przed terminem prekluzyjnym.

Art. 116, który miał wedle intencji ustawodawcy umożliwić dobór odpowiednich ludzi do służby państwowej, miał zatem służyć wyłącznie dobru Państwa, stał się furtką do nadużyć, porachunków partyjnych i osobistych. Usuwano z posad zdolnych i sumiennych pracowników, pozbawiano środków do życia żywicieli rodzin, aby zrobić miejsce protegowanym lub tak zwanym „swoim" ludziom.

Z prawa wydalania korzystano zresztą obficie, wysyłano na zasadzie art. 116 ludzi młodych na emeryturę, którzy mogli jeszcze długie lata pracować z pożytkiem dla Państwa.

Śledząc za biegiem akcji stabilizacyjnej, przychodzi się do wniosku, że dalsze przedłużanie art. 116, nie daje żadnej gwarancji, iż w terminie przez rządowy projekt przewidzianym, ustawa będzie wykonaną.

Pewnem jest tylko, że dalsze przedłużanie mocy obowiązującej art. 116 ust. o państwowej służbie cywilnej, oddziała deprymująco na ogół pracowników państwowych.

Ciągła niepewność jutra przy małej bezstronności władz przełożonych, wytwarza nawet u najzdolniejszych pracowników stan podenerwowania, który zapewne nie przyczynia się do powiększenia wydajności pracy wśród funkcjonarjuszów państwowych.

Świadomość, że jutro, nawet bez podania jakichkolwiek przyczyn, mimo dobrych kwalifikacji i długich lat służby, można się znaleźć na bruku, działa na pra-

cowników państwowych niczem przysłowiowy „miecz Demoklesa".

Los setek tysięcy pracowników państwowych, którzy dali dowody, że pragną poświęcić się służbie państwowej, trwając w niej po kilka lat, mimo bardzo niesprzyjających warunków, domaga się wyjaśnienia i ustalenia.

Rząd na uzasadnienie swego projektu, podaje jako przyczynę, dla której Sejm ma przedłużyć aż o rok cały stabilizację, potrzebę zmiany zasad stabilizacji, opartej wedle zapowiedzi Rządu na innych zasadach aniżeli ustawa z dn. 17 lutego 1922 r., a mianowicie na stabilizacji automatycznej. Przyjęcie koncepcji automatycznej stabilizacji, jaką Związki zawodowe pracowników państwowych od kilku lat wysuwały, pozwala Rządowi bez żadnych przeszkód wykonać ustawę z dn. 17 lutego 1922 r., tem łatwiej, że przeprowadzenie stabilizacji nie zmienia ani na jotę wysokości uposażeń.

Przeprowadzeniu stabilizacji w chwili obecnej nic nie stoi na przeszkodzie.

Życie gospodarcze Kraju rozwija się z dniem każdym, a z niem i życie państwowe. Wyłaniają się ciągle nowe potrzeby państwowe, którym aby sprostać, Państwo musi mieć odpowiedni aparat, złożony ze zdolnych i chętnych pracowników. Dlatego stabilizację należałoby przeprowadzić w granicach etatów objętych preliminarzem budżetowym na rok 1928/29/30, we wszystkich działach administracji państwowej.

Powołując się na powyższe motywy, mające na względzie przedewszystkiem dobro Państwa, podpisane Związki, reprezentujące kilkudziesięciotysięczne rzesze niższych funkcjonarjuszów państwowych i niższych pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, zgłaszają do projektu ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 17 lutego 128 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 164) druk sejmowy Nr. 538, następującą poprawkę:

Art. 2.

Termin ustalenia urzędników i funkcjonarjuszów niższych, określony w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 367), przedłuża się do dnia 30 czerwca 1929 r.

Za Zarząd Główny Związku Niższych Funkcj. Państwowych:
V.-Prezes: *B. Brzuski.*
Sekretarz: *K. Mozgała.*

Za Zarząd Główny Związku Niższych Pracow. Poczt, Telegrafów i Telefonów:
Za Prezesa: (podpis nieczytelny).
Sekretarz: (podpis nieczytelny).

Memorjał złożony Prezydjum Klubów Poselskich w sprawie wypłaty niewypłaconej różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Do Prezydjum Klubu Poselskiego.

Związki Zawodowe Pracowników Państwowych, zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, zwróciły się do Pana Prezesa Rady Ministrów z memorjałem, w którym między innemi domagają się wypłacenia w możliwie najkrótszym czasie zaległej za rok 1928 podwyżki dodatku mieszkaniowego. Niewypłacenie tej podwyżki było przez czynniki miarodajne motywowane trudną sytuacją skarbu Państwa i innemi względami natury ekonomicznej.

Ogólna suma zaległej podwyżki wynosi 96 miljonów złotych z uwzględnieniem pracowników kolejowych i pocztowych.

Cyfry, dotyczące wykonania budżetu, upoważniają do twierdzenia, że Rząd rozporządza odpowiedniemi sumami. Mianowicie, jak wynika ze sprawozdania finansowego za okres od dnia 30 listopada 1928 r., t. j. za osiem miesięcy („Wiadomości Statystyczne" zeszyt 24, str. 931) rzeczywiste wydatki łącznie z 15%-wym dodatkiem wyniosły 1.846 miljonów zł. Jeżeli przyjąć, że wydatki będą dokonywane w tem samem tempie do końca okresu budżetowego, otrzymamy sumę 2.770 milj. zł., jeżeli zaś oprzeć się na preliminowanych wydatkach na okres budżetowy 1929/30, możemy wyrazić sumę wydatków kwotą tam wskazaną 2.802 milj. zł.

Dochody państwowe za 8 miesięcy okresu budżetowego 1928/29 wyniosły 1.947 milj. zł. Obliczając je w tym samym stosunku do końca okresu, otrzymamy w dochodach 2.921 milj. zł., w rzeczywistości będą one większe, gdyż stale od szeregu lat wzrastają w drugiej połowie okresu, poczynając od października. To też w bieżącym okresie budżetowym w pierwszej jego połowie przeciętny wpływ wynosi 232 milj. zł. miesięcznie, październik dał o 35 milj. więcej, a listopad o 55 milj. więcej.

Jak wynika z tego zestawienia, istnieje fundusz, z którego Rząd ma możność wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego. Z przeświadczenia o tej możliwości i ze względu na katastrofalne położenie finansowe pracowników państwowych, dotkniętych jeszcze ostatnio wyjątkowo ciężką zimą, Związki, zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, zwracają się do Szanownego Klubu, z prośbą o przeprowadzenie w Sejmie rezolucji, upoważniającej Rząd do natychmiastowego wypłacenia pracownikom państwowym (etatowym, nieetatowym, kontraktowym, emerytom, wdowom i sierotom) zaległej za rok 1928 podwyżki dodatku mieszkaniowego w równomiernej wysokości 70% miesięcznego uposażenia.

W imieniu Zarządów Głównych

Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rz. P., Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich Rz. P., Związku Urzędników Kolejowych Rz. P., Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych Rz. P., Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Średnich, Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Związku Pracowników Więziennych Rz. P., Związku Zawodowego Leśników Rz. P., Związku Zawodowego Mechaników Polskich Szkół Państwowych, Związku Zawodowego Pracowników na Drogach Wodnych.

W sprawie wypłaty dodatku mrozowego dla straży więziennej.

Z powodu pominięcia dozorców więziennych przy wypłacie jednorazowego zasiłku, dla pełniących służbę w czasie ciężkich mrozów, Zarząd Główny wystąpił do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości z pismem, którego treść poniżej podajemy.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów
w miejscu.

Uchwałą Rady Ministrów z dn. 15.II. r. b. zostały przyznane jednorazowe nadzwyczajne zasiłki dla pra-

cowników kolejowych, pocztowych i policji państwowej.

Rada Ministrów, uznając za słuszne przyznanie tego dodatku tej kategorji pracowników, którzy w styczniu i lutym b. roku pełnili służbę szczególnie w ciężkich warunkach atmosferycznych, pominęła cały szereg innych pracowników i funkcjonarjuszów państwowych, którzy w niemniej ciężkich warunkach w tym samym czasie spełniali swe obowiązki służbowe. Do pominiętych w uchwale Rady Ministrów należą dozorcy więźni, którzy ze względu na odpowiedzialną służbę, obowiązani są wytrwać na swych posterunkach służbowych, nawet wśród najcięższych mrozów, zewnątrz budynków więziennych. Posłańcy sądowi, doręczający wezwania na powiatach, wśród zawieji śnieżnych i mrozów. Dozorcy dróg państwowych i strażnicy rzeczni, którzy swe czynności służbowe spełniać muszą wyłącznie pod gołem niebem, dozorcy budynków państwowych, w których mieszczą się urzędy i woźni urzędów Skarbowych.

Pominięcie tych kategorji pracowników państwowych, wywołało ogromne rozgoryczenie, gdyż praca ich dla Państwa jest niemniej ważną i ciężką od innych kategorji. W przeświadczeniu o słuszności żądania pominiętych przy wypłacie zasiłku wyżej wymienionych kategorji funkcjonarjuszów państwowych, zwracamy się do Pana Prezesa Rady Ministrów z uprzejmą prośbą o przyznanie jednorazowego zasiłku dla wyżej wyszczególnionych niższych funkcjonarjuszów państwowych, którzy pełnili służbę zewnętrzną w m. styczniu i lutym, wśród najcięższych mrozów i zawieji śnieżnych.

Za Zarząd Główny Związku N. F. P. R. P.
Prezes:
Sekretarz:

Do Pana Ministra Sprawiedliwości

w miejscu.

Uchwałą Rady Ministrów z dn. 15.II. r. b., przyznano nadzwyczajne jednorazowe dodatki tym pracownikom, którzy w ostatnich tygodniach pełnili podczas panujących mrozów i zawieji śnieżnych służbę zewnętrzną.

Powyższą uchwałą nie zostali objęci funkcjonarjusze resortu Ministerstwa Sprawiedliwości, t. j. dozorcy więzienni i posłańcy sądowi.

Służba dozorców więziennych należy do najcięższego rodzaju służby, spełniana bowiem musi być nawet w najcięższych warunkach atmosferycznych, zewnątrz budynków i częściowo w korytarzach w pośród nieopalanych i wilgotnych murów więziennych.

Również posłańcy sądowi, zatrudnieni doręczaniem wezwań przy Powiatowych Sądach Grodzkich, czynności swe służbowe spełniają bez względu na stan pogody lub zimna, doręczając bowiem wezwania w gminach przynależnych do Sądu, zmuszeni są przebywać po kilka dni bez przerwy na powiecie, chodząc od gminy do gminy wśród najcięższych mrozów i zawieji śnieżnych.

Ponieważ ciężka służba dozorców więźni i posłańców sądowych zasługuje w zupełności na uwzględnienie jej przez przyznanie dodatków mrozowych, przeto zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra, aby raczył łaskawie wyjednać u Rządu przyznanie jednorazowego zasiłku dla dozorców więźni i posłańców sądowych, którzy w czasie tegorocznych ciężkich mrozów pełnili służbę zewnętrzną.

Za Zarząd Główny Związku N. F. P. R. P.
Prezes:
Sekretarz:

W sprawie godzin służbowych w Kasach Skarbowych.

DO MINISTERSTWA SKARBU

w miejscu.

W styczniu 1928 roku Delegacja podpisanego Związku złożyła na ręce Pana Ministra Skarbu memorjał w którym przedstawiliśmy Panu Ministrowi warunki pracy niższych funkcjonarjuszy pełniących obowiązki służbowe w Kasach Skarbowych. W wymienionym memorjale, zwróciliśmy uwagę na przeciążenie pracą niższych funkcjonarjuszy Kas Skarbowych, których praca co drugi dzień trwa po 30-ci godzin bez przerwy dla uzasadnienia prawdziwości powyższego twierdzenia wyjaśnamy w jaki sposób odbywa się służba woźnych w Kasach Skarbowych:

W Kasach Skarbowych woźny obowiązany jest w porze zimowej przychodzić do urzędu o godz. 5-ej rano celem wykonania porządków i opalenia biur poczem pełni zwykłe czynności służbowe do końca urzędowania. Po wyjściu urzędników z biura rozpoczyna dyżur przy Kasie, który trwa całą noc, po dyżurze nocnym spełnia normalne czynności służbowe w następnym dniu do końca urzędowania poczem dopiero udaje się na spoczynek, który trwa od godz. 4-ej po poł. do następnego dnia do godz. 5-ej rano. Ponieważ w Kasach Skarbowych pracuje po dwóch woźnych, przeto obok zwykłych czynności dziennych, każdy z nich spełnia co drugą noc służbę wartowniczą przy Kasie, jak również co drugą niedzielę lub święto całodzienny dyżur.

Ponieważ te uciążliwe warunki służbowe miały być przejściowemi, wynikającemi z trudności finansowych Państwa i redukcji etatów, które w miarę postępu równowagi budżetowej miały być przywrócone, zwróciliśmy się poraz drugi w dniu 20-go lipca 1928 r. do Pana Ministra o powiększenie liczby woźnych w Kasach Skarbowych przez przyjęcie nowych sił przeznaczonych wyłącznie do strzeżenia kas skarbowych w porze nocnej i w dnie świąteczne. W czasie udzielonej nam wówczas audjencji, oświadczył Pan Minister Delegacji Zwązku, iż sprawa godzin służbowych w Kasach Skarbowych została przez Ministerstwo Skarbu rozstrzygnięta pomyślnie dla woźnych skarbowych przez powiększenie ilości etatów niższych funkcjonarjuszy, które to etaty przeznaczone są wyłącznie dla Kas Skarbowych celem zwolnienia woźnych pełniących całodzienną służbę od dyżurów nocnych i świątecznych. Mimo tego cennego oświadczenia, warunki służbowe w Kasach Skarbowych do dnia dzisiejszego w niczem się nie zmieniły jak poprzednio tak i obecnie w Kasach tych pracuje tylko po 2-ch woźnych spełniając nadal obowiązki służbowe w dzień i w nocy. Przy obecnych warunkach służby w Kasach Skarbowych, korzystanie z urlopów wypoczynkowych jest z góry wykluczone ze względu na bezpieczeństwo Kas Skarbowych.

Wedle zasięgniętych przez nas informacji w Prezydjach Izb Skarbowych jedną z najważniejszych przyczyn obecnego stanu ma być to iż obsadzenie wolnych posad w Kasach Skarbowych zastrzeżone jest zarządzeniem Ministerstwa Skarbu dla wysłużonych wojskowych. Dotychczas jednak Dowództwa Okręgowe nie posiadają jeszcze takiej ilości wysłużonych podoficerów, jaka jest potrzebna do obsadzenia wolnych miejsc, a z drugiej strony uposażenie niższych funkcjonarjuszy skarbowych jest tak nizkie, iż trudno przypuścić, aby podoficer zawodowy mający znacznie lepsze warunki uposażeniowe zechciał reflektować na posadę woźnego w Kasie Skarbowej. Uzależnianie zatem zmian obecnych warunków

służbowych w Kasach Skarbowych od obsadzenia wolnych etatów wysłużonymi oficerami wojsk polskich, byłoby równoznacznem przedłużaniem obecnego stanu rzeczy w nieskończoność. Ponieważ obecne warunki służbowe choćby tylko ze względów ludzkości nie powinny być dłużej tolerowane, przeto zwracamy się z prośbą do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia w kierunku zwiększenia ilości woźnych w Kasach Skarbowych do 3-ch oraz obsadzenia wolnych miejsc na wypadek braku kandydatów z wysłużonych wojskowych, kandydatami ze stanu cywilnego.

W przekonaniu, iż zgodnie z oświadczeniem Pana Ministra Skarbu powyższy postulat zostanie załatwiony przychylnie przez Ministerstwo Skarbu, upraszamy o łaskawe powiadomienie Zarządu Głównego Związku o decyzji Ministerstwa w powyższej sprawie.

Za Zarząd Główny Związku N. F. P. R. P.

Prezes (podpis).

Sekretarz (podpis).

W sprawie wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszy za służbę w niedziele lub święta.

DO MINISTERSTWA SKARBU

w miejscu.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 21.I. 1928 r. przyznano niższym funkcjonarjuszom państwowym etatowym i kontraktowym wynagrodzenie za służbę w niedziele lub święta pod warunkiem pełnienia jej przez czas normalnie przewidziany w dniu powszednim w myśl postanowień art. 101 ustawy o państwowej służbie cywilnej t. j. przez 8 godzin.

Funkcjonarjusze niżsi w resorcie Ministerstwa Skarbu pełnią służbę w niedziele i święta nie przez czas normalne przewidziany lecz po 12 godzin, a nawet 24 godzin bez przerwy t. j. od soboty wieczór do poniedziałku rano. Ma to miejsce we wszystkich Kasach Skarbowych w których woźni oprócz zwykłych czynności służbowych obowiązani są dodatkowo pełnić dyżury przy Kasach Skarbowych w porze nocnej oraz w niedziele i święta. Mimo obowiązującej uchwały od dnia 21.I. 1928 r. woźni skarbowi dotychczas nie otrzymali należnego im wynagrodzenia za czas ubiegły jak również za obecnie spełnianą służbę w dnie świąteczne. Na prośbę interesowanych PP. Naczelnicy Kas Skarbowych odpowiadają, iż nie posiadają odpowiednich wskazówek w sprawie wynagrodzenia dla woźnych za służbę w dnie świąteczne. W tych zaś okręgach Izb Skarbowych w których potrzebne do wypłaty wykazy zostały sporządzone wypłata dotychczas nie nastąpiła z powodu braku kredytów na ten cel potrzebnych lub też z tej przyczyny, że przesłane do aprobaty Ministerstwa Skarbu wykazy płatnicze za służbę w niedziel i święta mają być rzekomo dotychczas przez Ministerstwo Skarbu niezałatwione (Izba Krakowska).

Ponieważ niewypłacanie wynagrodzenia woźnym skarbowym przysługującego im z tytułu pełnienia służby w niedziele i święta miejsce we wszystkich okręgach Izb Skarbowych, przeto zwracamy się z uprzejmą prośbą do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzeń w kierunku uchylenia dotychczasowych przeszkód z powodu których woźni skarbowi nie mogli otrzymać należnego im wynagrodzenia za czas od 1.I. 1928 r. począwszy, a na przyszłość umożliwiających wypłatę wynagrodzenia za służbę w dnie świąteczne w terminach przez Ministerstwo Skarbu oznaczonych.

Z uwagi na ciężkie warunki służbowe oraz krytyczne położenie materjalne woźnych w Kasach Skarbowych wyrażamy przekonanie, iż Ministerstwo Skarbu raczy wydać odpowiednie zarządzenia w powyższej sprawie i o swej decyzji łaskawie nas powiadomić raczy.

Za Zarząd Główny Związku N. F. P. R. P.

Prezes (podpis).

Sekretarz (podpis).

Interwencje Zarządu Głównego w sprawach członków Związku.

Prezydjum Zarządu Głównego w ciągu ostatnich tygodni występowało do władz centralnych w następujących sprawach: **Powiększenie ilości niższych funkcjonarjuszy w Kasach Skarbowych, oraz wypłaty zaległych należności za służbę w niedziele i święta.**

Z powodu zażaleń jakie Zarząd Główny otrzymywał w ostatnich miesiącach ze wszystkich stron Kraju na przeciążenie pracą niższych funkcjonarjuszy pełniących służbę w Kasach Skarbowych oraz na skutek skarg na niewypłacanie przez Izby Skarbowe wynagrodzenia za dyżury w dnie świąteczne, Prezydjum Związku oprócz memorjału dotyczącego tych dwóch spraw złożonego na ręce pana wiceministra dr. Grodyńskiego zwróciło się do Departamentu Ogólnego Ministerstwa Skarbu z żądaniem wydania zarządzeń, przyjęcia do Kas Skarbowych nowych sił, tak aby w każdej Kasie było trzech niższych funkcjonarjuszy, oraz przyspieszenia wypłaty zaległych należności za służbę świąteczną, które to należności w niektórych Izbach Skarbowych nie zostały w zupełności wypłacone, mimo iż sięgają one początku 1928 r. Sekretarz Zarządu Głównego otrzymał zapewnienie w Ministerstwie Skarbu, że żądanie Związku zostanie przez Ministerstwo w najbliższym czasie uwzględnione przez wydanie zarządzeń, wedle których w każdej Kasie Skarbowej będzie trzech niższych funkcjonarjuszy, oraz zarządzeń polecających wypłatę zaległych należytości za dyżury świąteczne. O ubrania służbowe i zwrot opłat szkolnych Zarząd Główny interwenjował w Okręgowej Izbie Skarbowej w Warszawie wskazując na to, że funkcjonarjusze niżsi nie otrzymali należnych im zwrotów opłat za dzieci uczęszczające do szkół, mimo że od początku roku szkolnego upłynęło już sześć miesięcy. Również ubrania służbowe za rok 1928 do ostatniej chwili nie zostały dostarczone, jakkolwiek Prezydjum Izby Skarbowej wiadomem jest w jakich warunkach znajdują się niżsi funkcjonarjusze przy takim traktowaniu ich praw. Na skutek naszej interwencji zostały wydane zarządzenia wypłaty opłat szkolnych oraz rozpoczęto wydawanie ubrań służbowych.

O ubezpieczenie emerytalne dróżników i strażników rzecznych.

Z uwagi, że z chwilą całkowitego zniesienia etatów dla dróżników i strażników rzecznych, pozbawiono kilka tysięcy tych pracowników prawa do zaopatrzenia emerytalnego, pozbawiając tym samem także wdowy i sieroty po tych pracownikach środków do życia Zarząd Związku od kilku lat czynił starania na terenie Rządu o ubezpieczenie tej kategorji pracowników na wypadek trwałej niezdolności do służby lub starości, oraz zaopa-

trzenia ich rodzin drogą stworzenia osobnego funduszu opartego na statucie

Ponieważ tak sprawa ubezpieczenia emerytalnego w drodze osobnego rozporządzenia, jako też ubezpieczenie na zasadzie ustawy o powszechnem ubezpieczeniu, może być zrealizowana dopiero w przyszłości a tymczasem z dniem każdym powiększa się liczba tych pracowników, którzy stając się niezdolnymi do dalszej pracy giną wraz z rodzinami z głodu po kilkodziesięcioletniej służbie dla Państwa, przeto Zarząd Główny Związku zwrócił się do p. Ministra robót publicznych z wnioskiem utworzenia kasy emerytalnej dla dróżników i strażników rzecznych i in. pracowników w resorcie Ministerstwa Robót Publicznych, którzy nie są objęci ustawą emerytalną.

Sądząc z życzliwego stanowiska, jakie wobec tego postulatu zajął p. Minister Moraczewski spodziewamy się, iż w niedługim czasie będziemy mogli podzielić się z członkami naszego Związku wiadomością o ostatecznem wyniku starań naszej Organizacji przyznania praw emerytalnych dla szerokich rzesz pracowników zatrudnionych w dziale Ministerstwa Robót Publicznych.

O uposażenie dróżników samorządowych.

Ponieważ uposażenie dróżników samorządowych w ostatnich miesiącach nietylko, że nie jest regulowane w myśl obowiązujących przepisów, wedle których pracownicy ci winni otrzymywać te wszystkie dodatki, jakie otrzymują dróżnicy na drogach państwowych, ale co gorsze dróżnicy ci na wypłatę swych poborów wyczekują częstokroć po dwa a nawet trzy miesiące. Ponieważ stosunki podobne mają miejsce przedewszystkiem na terenie Małopolski, przeto Zarząd Związku dla usunięcia tych krzywdzących wypadków, zwrócił się do p. Wojewody lwowskiego z żądaniem przeprowadzenia dochodzeń dla jakich przyczyn dróżnicy samorządowi nie otrzymują we właściwym terminie należnych im poborów, jak również dlaczego dodatki do płacy nie zostają im wypłacane.

Spodziewamy się, że wystąpienie nasze spowoduje wydanie zarządzeń, któreby na przyszłość uniemożliwiły tego rodzaju nadużycia, a conajmniej lekceważenie najżywotniejszych praw tych pracowników.

O dodatek dla dozorców więziennych za pełnienie służby zewnętrznej.

Uchwałą Rady Ministrów z uwagi na ciężką tegoroczną zimę został przyznany dodatek do płacy dla tych pracowników państwowych, którzy pełnią swe obowiązki służbowe na zewnątrz. Ponieważ rozporządzenie to nie obejmuje dozorców więźni, mimo iż ci pełnią służbę w znacznie gorszych warunkach od innych pracowników państwowych, przeto Zarząd Związku wystąpił do Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Skarbu o przyznanie dodatku dla dozorców więziennych na tych samych zasadach na jakich wypłacono ten dodatek w resorcie Ministerstwa Komunikacji, Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pracownicy państwowi w Sejmie.

Trudne położenie materjalne pracowników państwowych skłoniło Centralne Związki zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych pracowników państwowych do przedłożenia stronnictwom sejmowym żądań mających na celu poprawę materjalnego położenia rzesz pracowników państwowych, które szczególniej w obecnym okresie znajdują się w położeniu wprost rozpaczliwem. Reprezentacja pracowników państwowych w skład której wchodzili pp. Raabe, Kisielnicki, Brzuski, Augustynowicz, Mozgała odbyła konferencję z klubem Bezpartyjnego Bloku w imieniu którego poseł Kościałkowski zapewnił o zrozumieniu jakie dla spraw uposażenia pracowników państwowych ma Blok Bezpartyjny zapewniając równocześnie delegację, że przedłożone Mu na piśmie dezyderaty poda do wiadomości prezydjum Klubu polecając delegacji aby po odpowiedź w sprawie wypłaty różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928, zgłosiła się za kilka dni. W Klubie P. P. S. delegacja odbyła konferencję z posłem Diamandem i Niedziałkowskim, którzy przyrzekli poparcie żądań pracowników państwowych na terenie Sejmu i Rządu, zwracając przy tem uwagę, że obecny stosunek Rządu do Ciał Parlamentarnych mało daje widoków by przez inicjatywę poselską położenie pracowników państwowych mogło ulec zmianie w kierunku dodatnim.

W imieniu Klubu Narodowego przyjął przedstawicieli Związku Prezes tego Klubu prof. Rybarski, który wskazując na stanowisko, jakie w sprawach urzędniczych wo becnym Sejmie zajmuje Klub Narodowy, którego wnioski o poprawę bytu czynnych pracowników państwowych i emerytów, zostały uchwalone oświadczył, że gdyby nie chęć uchylania się Rządu od wykonania uchwał Sejmowych, byt pracowników państwowych mógłby być znacznie poprawiony bez naruszenia równowagi Skarbu Państwa, gdyż Klub Narodowy wskazał w swych wnioskach pokrycie na podwyżkę płac pracownikom państwowym.

W imieniu Klubu Wyzwolenia przyjął delegację Wicemarszałek Woźnicki, który uznając konieczność poprawy bytu pracowników państwowych równocześnie zaznaczył, że w obecnej sytuacji inicjatywa Sejmu bardzo mało może mieć widoków powodzenia, a tem samem wszelkie wnioski poselskie i rezolucje Sejmu, będą raczej tylko stwierdzeniem przez Sejm słuszności żądań pracowników państwowych, wyrazem współczucia dla niedoli pracowników państwowych, ale nie nasycą one głodnych mas pracowników państwowych, dla których Rząd, jak dotąd ma tylko obietnice, o których zrealizowaniu mimo wezwania Sejmu niechce realnie pomyśleć. Delegacja złożyła swe postulaty również Klubom: Chrześcijańskiej Demokracji, Piasta, Narodowej Partji Robotniczej, Stronnictwu Chłopskiemu w memorjale złożonym przez delegacje Związków w sprawie doraźnej pomocy znajdują się żądania: 1) wypłaty niewypłaconej pracownikom państwowym w roku 1928 różnicy dodatku mieszkaniowego przedświętami Wielkiej Nocy. 2) Wypłaty dodatku mieszkaniowego pracownikom kontraktowym i dniówkowym, jaki pobierają pracownicy etatowi. 3) Podwyższenia %-go poborów służbowych dla wszystkich kategorji pracowników państwowych. Następnie idą postulaty w sprawie ustalenia pracowników państwowych na zajmowanych przez nich stanowiskach, nowelizacji ustawy uposażeniowej przy uwzględnieniu automatycznego awansu w grupach płac.

Wkońcu nowelizacja ustawy emerytalnej, oraz ubezpieczenia wszystkich kategorji pracowników państwowych na wypadek: choroby, kalectwa, niezdolności do służby lub starości przy zapewnieniu minimum egzystencji emerytom oraz wdowom i sierotom po pracownikach państwowych.

Co słychać ze Statutem Emerytalnym dla Pracowników w Państwowym Monopolu Tytoniowym.

Od kilku lat już wlecze się żółwim krokiem sprawa uregulowania zabezpieczenia emerytalnego pracowników Polskiego Monopolu Tytoniowego, jakkolwiek zdawaćby się mogło, że tak rentowne przedsiębiorstwo, jakiem jest Monopol Tytoniowy, pierwsze ureguluje ten tak ważny dla świata pracowniczego problem. Jeszcze w roku 1927, zostały wydane przepisy, normujące prawa i obowiązki robotników Polskiego Monopolu Tytoniowego. Przepisy te ujęły z precyzyjną ścisłością obowiązki robotników, natomiast w tej części przepisów, która mówi o prawach, pozostała ogromna luka, brak bowiem w tych przepisach tego, co największą troską napawa każdego człowieka żyjącego z pracy rąk, t. j. troska o byt w momencie, gdy wskutek wyczerpania sił stanie się niezdolnym do dalszej pracy, troska nietylko o własną egzystencję, lecz także o los swej najbliższej rodziny, w momencie, gdy ta traci swego żywiciela. Dyrekcja Polskiego Monopolu w zrozumieniu obowiązku, jaki na niej ciąży wobec tysiącznej rzeszy pracowników tytoniowych, opracowała projekt statutu o prowizji dla robotników tytoniowych, na wypadek niezdolności do pracy lub starości. Projekt również obejmował sprawy ubezpieczenia wdów i sierot po tych pracownikach. Zdawało się, że wobec olbrzymich zysków, jakie płyną do Skarbu Państwa z pracy rąk robotników tytoniowych, nic nie stanie na przeszkodzie wprowadzeniu w życie statutu emerytalnego, stało się jednak inaczej. Kiedy statut został już całkowicie przez Dyrekcję Monopolu Tytoniowego opracowany i uzgodniony z Ministerstwem Skarbu, wystąpiło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej z swemi zastrzeżeniami, wedle których pracownicy Monopolu Tytoniowego nie powinni posiadać ubezpieczenia na zasadzie odrębnego statutu, lecz powinni podlegać ustawie o powszechnem ubezpieczeniu społecznem. Wskutek takiego stanowiska Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zostało wstrzymane załatwienie sprawy emerytalnej pracowników tytoniowych i odłożone, aż do czasu wejścia w życie ustawy o powszechnem ubezpieczeniu.

Stanowisko, jakie w tej sprawie zajęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jest z dwóch względów dla robotników niekorzystne. Po pierwsze, że podczas, gdy projekt statutu emerytalnego wprowadzał ubezpieczenie emerytalne w wyższych stawkach, aniżeli przewiduje projekt o ubezpieczeniu emerytalnem, opracowanym przez Ministerstwo P. i O. S., a co przy tem ważniejsze, że projekt Dyrekcji P. M. T. przyznawał emerytury bez świadczeń ze strony robotników, to natomiast projekt Ministerstwa P. i O. S. wprowadza opłaty ze strony robotników na fundusz emerytalny. Drugą niekorzystną dla robotników okolicznością jest odwlekanie w nieskończoność ubezpieczenia emerytalnego. Kto bowiem zna przewlekły system w załatwianiu ustaw przez Sejm, ten nie łudzi się, że w warunkach, w jakich obecnie żyjemy, sprawa ta może się przewlekać w nieskończoność, gdy tymczasem w Monopolu Tytoniowym pracuje tysiące robotników, którzy już dziesiątki lat w tej pracy przeżyli i którym należałoby się zaopatrzenie emerytalne, by mogli na kilka lat przed śmiercią odpocząć po długoletniej pracy. Na załatwienie ubezpieczenia emerytalnego, oczekuje kilkuset pracowników tytoniowych na terenie b. zaboru austrjackiego, którzy pracują ostatkami sił, nie mogąc przejść na dobrze zasłużoną emeryturę, ponieważ prowizja wymierzana im na zasadach obowiązującego jeszcze w tamtejszych fabrykach statutu austrjackiego, jest niewystarczająca na zaspokojenie choćby najskromniejszych potrzeb życiowych. Dziwnem się może wydaje, że w tym wypadku właśnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zajęło stanowisko wysoce dla robotników nietylko niekorzystne, ale nawet krzywdzące. Stanowisko to, rzekomo uwzględniające demokratyzację ubezpieczenia społecznego, która ma polegać w tym wypadku na tem, że część ciężarów z tego ubezpieczenia wynikających, które pracodawca dobrowolnie chciał przyjąć na siebie, przerzuca się na robotników. Ponieważ to pojęcie więcej może akademickie, jak prawne, godzi w najżywotniejsze interesy pracowników Polskiego Monopolu Tytoniowego, przeto rozpoczniemy akcję o wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego dla pracowników tytoniowych przez Ministerstwo Skarbu. W tej pracy pomocną nam będzie uchwała Komisji Budżetowej Sejmu, która brzmi następująco: Sejm wzywa Rząd a w szczególności p. Ministra Skarbu, by w jaknajkrótszym czasie wydał przepisy, wprowadzające zaopatrzenie emerytalne robotników Państwowych Monopoli: Spirytusowego i Tytoniowego. Poczynimy też starania, aby nowa ustawa wyrównała zaopatrzenie emerytalne robotników tytoniowych, którzy przeszli w stan prowizji po dniu 30 listopada 1918 r. przez przyznanie im zaopatrzenia, wedle ostatnio pobieranej przez nich płacy.

Może wkońcu i pracownicy szpitalni otrzymają należne im prawa.

Na skutek długoletnich starań Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P., Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zwrócił się pismem z dn. 15.II. r. b. do p. Wojewody lwowskiego i Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie o przedłożenie wniosków w sprawie dostarczenia ubrań służbowych niższym pracownikom szpitali i zakładów leczniczych, i wypłaty wynagrodzenia za służbę w dnie świąteczne. W czasie ostatniej audjencji u Dyrektora Departamentu Służby Zdrowia dr. Piestrzyńskiego, delegacja Związku otrzymała zapewnienie, że przewidziane ustawą uposażeniową ubrania służbowe dla etatowych pracowników szpitalnych, będą tymże dostarczone i w tym kierunku Ministerstwo poczyni odpowiednie zarządzenia tak, aby na przyszłość pracownicy szpitalni nie byli gorzej traktowani od innych. Również należność za służbę w niedziele i święta będzie wypłaconą, jeżeli pracownik nie ma w ciągu 7 dni jednego dnia wolnego od pracy. Po otrzymaniu wykazów przepracowanych dni świątecznych, Ministerstwo wyda zarządzenia, aby zapłata za pracę w dnie świąteczne mogła być uskuteczniona tem więcej, że wynagrodzenie za tego rodzaju służbę nie jest łaską, lecz prawem przez uchwałę Rady Ministrów uznanem. Dalsze załatwienie tych dwóch spraw, zależnem jest w dużej mierze od Dyrekcji Szpitali i Zakładów Psychjatrycznych i należy się spodziewać, że czynniki te spełnią ciążący na nich obowiązek, wobec podległego im personelu.

PO MACOSZEMU!...

Cytując artykuł 1 n-ru „Głosu" p. t. Regulacja dodatku mieszkaniowego" a zwłaszcza studjując tabelę normującą ów dodatek, dochodzimy do więcej niż przykrego przekonania, że projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym, z dnia 20 grudnia 1928 r. — ma więcej usterek, niż te, które autor artykułu tak trafnie wytknął.

Solidaryzujemy się z twierdzeniami zawartemi w

artykule w całej rozciągłości, dając poklask autorowi, orjentującemu się w szablonach zawiłej taktyki eksperymentującej biurokracji i w projektach czynników powołanych do płodzenia tychże.

Pozwolimy sobie, dodać do bukietu usterek i niedociągnięć w sławetnym projekcie, jeszcze jeden kwiatuszek, a to taki: Projekt, który już w styczniu wszedł w życie, a tem samem stał się ustawą, przewiduje i wyszczególnia tylko XVI (szesnaście) grup uposażeniowych, zapomniał jednakże projektodawca — a może nie wiedział — że w niepodległej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, — grupy uposażeniowe ciągną się cośkolwiek dalej, bo aż do XIX (dziewiętnastej) a te są licznie stosowane. Szczęśliwcami, którzy mają zaszczyt piastować tak wysoko sięgające stanowiska w bogatej, jak nigdzie, hierarchji pracowników państwowych i tak wyróżniani z ogółu że ich projekt nie objął, są gajowi lasów państwowych, podlegający Ministerstwu Rolnictwa.

Jakie pobory związane są z owemi grupami, — pisaliśmy, mówiliśmy o tem przez przeciąg długich czterech lat. Wie o nich cała biurokracja Min. Rolnictwa od góry do dołu. Nie będziemy tego powtarzali w kółko, choć nędza tak nam dojadła, że nawet jej sprawcy nieżyczylibyśmy żeby tak wysoko zaszedł, — tak pracował i tak był wynagradzany; bo wydarłby się djabłu, a zato piekłoby się mściło na doli Bogu ducha winnych, gajowych!

Dzięki zanawiasowym grupom: XIX, XVIII i XVII a raczej wyjątkowemu traktowaniu licznej rzeszy tak pożytecznych, czynnych i potrzebnych pracowników, które przywarły do nich jak przekleństwo, — gajowych znów pominięto, chociaż w stosunku 50% wynajmują mieszkania prywatne, z braku rządowych, płacąc za nie 30—40 zł. miesięcznie!

Gdzież mieszka litość i sprawiedliwość?! Jak obiegnąć nieszczęście, które z powyższemi grupami do nas przywarło? — Radźcie dobrzy ludzie, bo myśmy wyczerpali w bezowocnych poszukiwaniach za sprawiedliwością, już wszystkie godziwe i dozwolone środki!

Gajowy.

Od Annasza do Kaifasza.

W każdym solidnym przedsiębiorstwie, przestrzegana jest reguła regularnego wypłacania poborów służbowych w tem zrozumieniu, że zarobki te są jedynem źródłem utrzymania i że pracownik, który oddaje swą pracę, tylko wówczas może intensywnie pracować, jeżeli posiada środki na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb życiowych. Nie można bowiem i nie po ludzku jest żądać pracy od człowieka, któremu się nie dostarcza w zamian za jego pracę nawet tych środków, jakie są konieczne na zaspokojenie głodu. O tej życiowej prawdzie zapominają zbyt często władze przełożone dróżników i strażników rzecznych. Ta kategorja pracowników wie tylko, że ma obowiązek od świtu do nocy pracować i to pracować za sześćdziesiąt kilka złotych na miesiąc, niepewna jednak nigdy kiedy otrzyma należną jej zapłatę, bowiem upomnienie się choćby w najbardziej pokornej formie o zaległe pobory, uważane jest za zuchwalstwo, które łatwo może pociągnąć całkowitą utratę i tego marnego zarobku. Urzędy Samorządowe dokonywują wypłaty nie wtenczas kiedy ma ona nastąpić, lecz wówczas gdy kredyty przeznaczone na wypłatę wpłyną, a że wpływają one zawsze jako jedne z ostatnich, przeto wypłata opóźnia się stale o miesiąc lub dwa, wystarczy przytoczyć, że przyznany i wypłacany 15% dodatek do płacy w całym szeregu miejscowości nie został jeszcze wypłacony dróżnikom i strażnikom rzecznym za ostatni kwartał 1928 r.. Wobec przejęcia tych pracowników przez Ministerstwo Robót Publicznych, Władze Samorządowe zrzucają z siebie odpowiedzialność za nieregularne wypłacanie poborów służbowych, odsyłając zgłodniałych dróżników i strażników rzecznych do nowej administracji dróg, a ta nowa administracja w każdym razie państwowa, odsyła ich z powrotem do dawnej administracji za której te zaległości powstały. Byłby już najwyższy czas, aby zaprzestano frymarczenia z niedolą kilkuset rodzin i uszanowano obowiązujące w Państwie prawo, wedle którego pracownik państwowy winien otrzymywać wynagrodzenie za ową pracą w terminie ustawą określonym.

NA RATY.

Charakterystyczną cechą wszystkich rozporządzeń w sprawie przyznania takich, czy innych dodatków dla pracowników państwowych, jest stale powtarzająca się metoda przy każdem przyznaniu dodatku do płacy, że dodatek taki nigdy nie jest wypłacany w jednym terminie, dla wszystkich pracowników państwowych, którzy do tego dodatku mieliby prawo, lecz w pewnych odstępach czasu z tem, że najpóźniej otrzymują ci, którzy pobierają najniższe uposażenie służbowe, żyją w najskrajniejszej nędzy i powinni być, jeżeli już nie pierwsi to przynamniej na równi z innymi brani pod uwagę przy przyznawaniu i wypłacie %%, czy innych jednorazowych dodatków do płacy.

Tak się miała sprawa z przyznaniem w 1927 r. 60% dodatku, który wypłacano pod naciskiem organizacji zawodowych, w tej kolejności:

1) rata urzędnicy i funkcjonarjusze etatowi, 2 rata emeryci i pracownicy kontraktowi, 3 rata pracownicy nieetatowi dziennie płatni. Dodatek 45% podzielono na dwie raty w 1 przyznano go etatowym funkcjonarjuszom i emerytom, w 2 racie pracownikom kontraktowym, natomiast w 3 kolejce znaleźli się pracownicy nieetatowi dziennie płatni, którym dodatek ten wypłacono z kilkumiesięcznym opóźnieniem, a w wielu jeszcze działach administracji państwowej, wskutek niejasnej stylizacji okólnika Biura Prezydjalnego Rady Ministrów dotychczas nie wypłacono, są to pracownicy dniówkowi i kontraktowi płaceni ryczałtem po 60 do 90 zł .miesięcznie.

Podwyżka dodatku mieszkaniowego, która przez ogół pracowniczy uważaną jest za zwykłą podwyżkę płac pod nazwą dodatku mieszkaniowego, wypłacana od 1.I. r. b. jedynie pracownikom etatowym z pominięciem olbrzymiej masy najgorzej wynagradzanej przez Państwo pracowników kontraktowych i dniówkowych, jakkolwiek i oni nie mogli ze swemi rodzinami ulokować się pod gołem niebem, lecz muszą choćby najskromniejsze posiadać mieszkania i opłacać je na równi z wszystkimi innymi pracownikami państwowymi. Słuszność żądania wypłaty dodatku mieszkaniowego pracownikom kontraktowym i dniówkowym jest tak przekonywującą, że nie można doprawdy zrozumieć oporu z jakim to żądanie spotyka się u czynników rządowych.

Klęska mrozów, jaka w tym roku dotknęła wszystkich ludzi pracy, nie ominęła też i dała się najwięcej odczuć tym pracownikom, którzy swe obowiązki służbowe zmuszeni są wykonywać nie w wygodnych i ciepłych biurach, lecz na wolnem powietrzu. Zdawałoby się, że jeżeli zajdzie potrzeba uwzględnienia wyjątkowo ciężkiego położenia materjalnego pracowników pełnią-

cych zewnętrzną służbę i przyjścia w tem położeniu z materjalną pomocą, to pomoc ta obejmie jednakowo wszystkich pracujących w administracji państwowej.

Niestety i wtym wypadku przyjęto zasadę mającą już swą tradycję, że wybrano tylko pewną część pracowników państwowych, którym przyznano jednorazowy dodatek, zwany w świecie pracowników państwowych dodatkiem mrozowym. Uchwałą Rady Ministrów przyznano ten dodatek tylko pracownikom Koleji państwowych, pocztowym i Ministerstwa Robót Publicznych z pominięciem pracowników innych dekasterji, którzy również wśród najcięższych mrozów musieli spełniać swe obowiązki służbowe. Pominięto bowiem całkowicie: straż więzienną, posłańców sądowych, straż leśną, która przecież nie mogła opuścić swych posterunków służbowych, lecz wytrwała na nich przez cały okres najcięższej zimy, drżąc niejednokrotnie z zimna i głodu.

Jakie uczucia budzić się muszą w sercach tych ludzi, w których najofiarniejsza nawet służba spełniana z narażeniem zdrowia i życia, nieznajduje żadnego uznania u Władz.

Znane są nam wypadki zamarznięcia w czasie spełniania obowiązków służbowych i setki wypadków odmrożeń, powodujących choroby i niezdolność do służby, które kończą się zawsze zwolnieniem ze służby i pozostawieniem na łasce losu i społeczeństwa ludzi, którzy zdrowie swe stracili w służbie dla Państwa, a o których zaopatrzeniu w drodze ustawy nikt dotychczas w Polsce nie pomyślał.

Upatrując w pominięciu niższych funkcjonarjuszy pełniących służbę zewnętrzną przy wypłacie dodatku mrozowego, pokrzywdzenie wynikające raczej z zapomnienia, aniżeli z zasadniczych przyczyn, Zarząd Główny Związku poczynił starania u Rządu o rozszerzenie uchwały Rady Ministrów w sprawie wypłaty jednorazowego dodatku, dla tych wszystkich pracowników państwowych, którzy pełnili służbę zewnętrzną, a którym tego dodatku nie przyznano. Wierzymy, że wystąpienie Związku znajdzie zrozumienie u Rządu i że ta przykra omyłka zostanie naprawiona.

POUCZAJĄCA LEKCJA.

Czytelnicy nasi poruszeni byli swego czasu artykułami naszego organu o stosunkach, panujących w więziennictwie, w których odsłoniliśmy rąbek tajemnicy na gospodarkę naczelnika więzienia w Siedlcach, p. Charemzy, którego gospodarkę administracyjną, a w szczególności wyzyskiwanie dozorców więziennych poddaliśmy gruntownej analizie. Stosunki tam panujące poruszyła również prasa warszawska, skutek jednak był taki, że p. Charemza, ciesząc się poparciem, nie uległ w tym wypadku takiemu losowi, na jaki zasłużył, natomiast ofiarą wyciągnięcia na światło dzienne nienormalnych stosunków siedleckich, padł dozorca więźni, Kamiński, który został przy pomocy 116 art. wydalony ze służby. Już sam fakt zwrócenia się Kamińskiego drogą służbową z zażaleniem do Dyrektora Departamentu Karnego, był uważany za tak zdrożny czyn, że nie wystarczyła kara pozbawienia go z rodziną środków do życia, lecz odmówiono mu nawet prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Kiedy Kamiński wniósł prośbę o przyznanie mu należnej emerytury, otrzymał po kilku tygodniach odpowiedź, że nie przysługuje mu prawo do zaopatrzenia emerytalnego. Innego jednak zdania był Zarząd Związku, który skierował sprawę na drogę sądową w przekonaniu, że nawet do pracownika, który nie pozwoli poniżać swej godności ludzkiej i nie da się wyzyskiwać pierwszemu lepszemu dygnitarzowi prowincjonalnemu; prawo musi być uszanowane. I trzeba było, aby dopiero wniesienie skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, skłoniło czynniki powołane do przestrzegania ustaw, do bezstronnego rozpatrzenia sprawy Kamińskiego. Kiedy N. T. A. zawiadomił Ministerstwo Sprawiedliwości o wniesionej skardze, zdecydowano się uznać prawa Kamińskiego i wymierzyć mu zaopatrzenie emerytalne. Zapytać się jednak godzi, czy takie postępowanie licuje z powagą władzy i czy potrzeba było przez kilka miesięcy skazywać całą rodzinę na głód, a organizację na ponoszenie kosztów. Dla charakterystyki stosunków, panujących przy wymierzaniu zaopatrzenia emerytalnego przez niektóre władze, podajemy odpis pisma w powyższej sprawie w tem przekonaniu, że Ministerstwo Sprawiedliwości pouczy podległe sobie organy, aby na przyszłość wypadki podobne miejsca mieć nie mogły.

Ministerstwo Sprawiedliwości
Warszawa, dnia 31 grudnia 1928 r.
L. 111. AW. 26294/G. 11.
W sprawie emerytalnej Kamińskiego.

Do Pana Naczelnika Więzienia
w Siedlcach.

W związku ze skargą b. dozorcy więziennego Piotra Kamińskiego do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw orzeczeniu Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 1928 r. L. 111. AW. 15196/G. 11 i po ponownem rozpatrzeniu przebiegu służby tegoż Kamińskiego, Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zmienia powołane wyżej orzeczenie i zalicza mu do wysługi emerytalnej:

1) w myśl art. 81 ustawy emerytalnej z dnia 11XII. 1923 r. czas służby zaborczej wojskowej w czasie wojny od dnia 1.VIII. 1914 do 30.X. 1917 r., oraz

2) czas służby w państwie polskiem od 1.XI. 1920—30.IV. 1928 r.

Ponieważ czas służby pod 1) i 2) wynosi ponad 10 lat, zalicza się Kamińskiemu zgodnie z art. 81 i ustępem 4 art 37 ustawy emerytalnej, również czas obowiązkowej służby wojskowej od 4.XII. 1909—22.III. 1913 r.

W ten sposób ogólny czas służby Kamińskiego policzalnej do emerytury wyniesie 14 lat i 19 dni.

Zawiadamiając o powyższem, przy dołączeniu akt osobowych, Ministerstwo Sprawiedliwości poleca sporządzić w porozumieniu z Izbą Skarbową tabelę pensyjną, o czem zawiadomić Kamińskiego.

(—) w/z. ministra *Jaxa Maleszewski*,
p. o. Dyrektora Departamentu.

ODPOWIEDZI WŁADZ
na wystąpienie Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P.

Rektorat
Akademji Górniczej w Krakowie
Nr. 325/29.

Do Zarządu Głównego Związku Niższych Funk. Państw. R. P.
w Warszawie.

Do wiadomości w odpowiedzi na pismo z dnia 25 stycznia 1929 roku, Nr. 724/29.

Umundurowanie niższych funkcjonarjuszy Akademji Górniczej w Krakowie.

Kraków, dnia 6-go stycznia 1929 r.

Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w Warszawie.

Rektorat Akademji Górniczej przedkłada w załączeniu pismo „Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie” z dnia 25-go stycznia 1929 r. Nr. 724/29, w przedmiocie umundurowania niższych

funkcjonarjuszy Akademji Górniczej z prośbą o oświadczenie się co do jego treści.

Rektorat Akademji zaznacza, że czerwono podkreślone informacje po 1, 2 i 3 są sprzeczne z nadesłanemi dotychczas Rektoratowi w sprawie umundurowania niższych funkcjonarjuszy rozporządzeniami Ministerstwa i dlatego nie może wystąpić z żadnymi konkretnymi wnioskami w tej sprawie.

Petenta o odstąpieniu podania Ministerstwu WROP. zawiadomiono.

Rektor.

L. 2744 ex 1928/29. Wilno, dn. 8.III. 1929 r.

Związkowi Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzplitej P.
w Warszawie.
ul. Nowy Świat 67.

Drugostronny odpis przesyła się do wiadomości.

Z Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie:

Odpis. Rektor.

Wilno, dn. 8 marca 1929 r.

W sprawie dodatkowego kredytu na umundurowanie.

Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Departament IV.
w Warszawie.
ul. Hoża 88.

Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie zwrócił się do Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego pismem z dnia 21 stycznia b. r. L. 724 z prośbą o wystąpienie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o dodatkowy kredyt na umundurowane dla tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy z powodu niewystarczalności dotychczasowego kredytu umundurowań nie otrzymali.

Załączając wspomniane pismo ze względu na powołane w niem jako główny motyw obietnice Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i zawiadamiając, iż z pośród etatowych funkcjonarjuszów niższych 43 osoby w tem jednak 16 kobet, co do których Rektoratowi nie wiadomo czy mają one te same prawa do umundurowania co i mężczyźni, dla braku kredytu umundurowań nie otrzymało, oraz, że wedle obliczenia Intendenta Uniwersytetu na sprawienie im przepisowego umundurowania lub wypłatę ekwiwalentu w gotówce potrzebny byłby kredyt 9.794 zł. Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego prosi o przyznanie tego kredytu.

Rektor.

Ministerstwo Skarbu.
Warszawa, dn. 8 marca 1929 r.
Nr. D. I. 1904/2/29.

Do Związku niższych funkcjonarjuszów państwowych
w Warszawie.

Na pismo z dnia 22 lutego 1929 r. L. 898/29 Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że Aleksander Białach, Walenty Truchel, Władysław Sadurski, Józef Cieślak, Nestor Kierniczny, Antoni Wlaźnik i Jan Rutkowski zostaną przyjęci do służby w administracji skarbowej w charakterze niższych funkcjonarjuszów.

Pozostali funkcjonarjusze, za wyjątkiem Franciszka Zalewskiego, nie mogą być natomiast przyjęci do służby.

Zaznacza się, że Franciszek Zalewski nie wniósł dotychczas prośby o nadanie mu posady.

Naczelnik Wydziału.

Senat Akademicki
Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie.
L. 786/29.

Kraków, dnia 28 stycznia 1929 r.

Do Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych
w Warszawie.
ul. Nowy Świat 67.

Tamtejsze pismo z dnia 21 b. m. przedłożyłem do wiadomości Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o zarządzenia.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lwów, dnia 24 stycznia 1929 r.

Akademja
Medycyny Weterynaryjnej
we Lwowie.
L. 153/29.

Do Szanownego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państw.
w Warszawie.
ul. Nowy Świat 67.

Na pismo z dnia 19 b. m. Nr. 724 Rektorat oznajmia, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 6 listopada 1928 r. Nr. O. R. 13149/28 — przyznało na umundurowanie na rok 1928/29 łączną kwotę 2.988 zł. wobec czego tutejsi etatowi niżsi funkcjonarjusze otrzymali w dniu 22 grudnia 1928 r. kompletne mundury składające się z płaszczy, spodni, kurtki i czapki.

Rektor.

Akademja
Medycyny Weterynaryjnej
we Lwowie.

Lwów, dnia 11 marca 1929 r.

Do Zarządu Głównego Związku Niższych Funk. Państw. R. P.
w Warszawie.
ul. Nowy Świat 67.

Na pismo z dnia 5 marca b. r. Nr. 970/29 Rektorat oznajmia, że odniósł się równocześnie pismem do tej samej liczby do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawe ubrania służbowego dla Tomasza Adłokanta tut. niższego funkcjonarjusza — pełniącego obowiązki stróża nocnego.

Rektor.

Tymcz. Wydział Samorządowy
w likwidacji.
L. 6447.

Lwów, dn. 15 marca 1929 r.

Do Zarządu Głównego Związku Niższych Funk. Państw. R. P.
w Warszawie.
ul. Nowy Świat 67.

Dróżników dróg samorządowych, którzy jako stali robotnicy drogowi za osobną umową są płatni z funduszów rzeczowych przez Kierowników Zarządów wypłacono z reguły w należytym czasie. Wyjątkowo tylko z powodu braku kredytów które wpływały nieregularnie, wypłaty te się opóźniały.

Wobec zlikwidowania agend drogowych Tymczasowego Wydziału Samorządowego i oddania dróżników nowej administracji dróg nie może Tymczasowy Wydział Samorządowy wydać obecnie dalszych w tej sprawie zarządzeń.

Za Wojewodę lwowskiego
Kierownik biura prezydjalnego.

Z działalności Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

PROTOKUŁ
plenarnego posiedzenia C. K. P. w dn. 11 lutego 1929 r.

Obecni kol. kol. Borkowski (Z. M. K.), Raczyński i Stępiński (Z. U. K.), Panfiłowicz (Stow. Urz. Państw), Burczyn (Stow. Urz. Kontr. Skarb.), Kisielnicki (Zw. Polsk. Naucz. Szk. Powsz.), Mozgała (Zw. N. F. Państw.), Arendt (Zw. Prac. Dróg Wodnych).

Na porządku obrad: stosunek C. K. P. do uchwalonego budżetu.

Kol. Raabe odczytuje projekt rezolucji plenum C. K. P. w związku z uchwalonym budżetem.

Po krótkiej dyskusji zaprojektowano kilka zmian do projektu i polecono go przeredagować komisji złożonej z kol. kol. Raabego, Kisielnickiego, Panfiłowicza, Forellego. Po przeredagowaniu, rezolucję przyjęto w następującem brzmieniu.

Rezolucja.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw. Pracown. Państw. na posiedzeniu w dn. 11 lutego 1929 r., biorąc pod uwagę aktualny stan sprawy pracowniczej wobec stosunku do niej Rządu i Sejmu, ujawnionego w załatwionym przez Sejm budżecie na rok 1929/30, stwierdza, co następuje:

1. W ciągu roku 1928 C. K. P. i organizacje zrzeszone

w licznych zabiegach, czynionych na terenie Sejmu i Rządu, domagały się: a) uregulowania spraw uposażeniowych i przystosowania płac do wzrostu drożyzny, b) wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, c) zwrotu opłat szkolnych w ich wysokości faktycznej, d) koniecznego zwiększenia pomocy lekarskiej, e) uregulowania sprawy urlopów zdrowotnych i wypoczynkowych, f) wynagrodzenia, należytego za godziny nadliczbowe g) wypłacania dodatków w miejscowościach kuracyjnych, h) pomocy na budowę mieszkań dla pracowników państwowych i ruchu spółdzielczego, i) załatwienia ustaw pracowniczych.

2. Mimo te zabiegi pracownicy państwowi nie uzyskal i zaspokojenia słusznych swych potrzeb i C. K. P. zmuszone jest podkreślić z całym naciskiem, że stosunek Rządu do najżywotniejszych spraw bytu pracowników państwowych nie wykazuje ani zrozumienia potrzeb setek tysięcy obywateli, pracujących dla państwa i społeczeństwa, ani dobrej woli spełnienia przyrzeczeń i zobowiązań swych wobec pracowników.

3. W stosunku do budżetu, przedłożonego przez Rząd i przyjętego przez Sejm, C. K. P. stwierdza, że nietylko nie gwarantuje on regulacji obecnych krzywdzących poborów, ale preliminując znikome sumy na świadczenia uboczne, uniemożliwia normalną egzystencję rzeszom pracowniczym i krzywdzi je w ich istotnych prawach.

4. W związku z powyższem C. K. P. podkreśla, że taki stosunek do potrzeb pracowników państwowych, utrzymywany z roku na rok, wytwarza katastrofalną sytuację, pogłębia istniejącą już nędzę, obniża całą warstwę pod względem moralnym i kulturalnym, grozi nieobliczalnemi konsekwencjami społeczeństwu i państwu.

W tych warunkach C. K. P. imieniem dwustu tysięcy pracowników państwowych, zrzeszonych w jej szeregach, zakłada stanowczy protest przeciwko traktowaniu przez czynniki miarodajne spraw pracowniczych. i wzywa zrzeszony ogół do dalszej i wytrwałej walki o najsłuszniejsze i najświętsze swe prawa w pełnem zrozumieniu interesów własnych, związanych najściślej z interesami i dobrem Rzeczypospolitej

C. K. P. raz jeszcze poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi sfer decydujących na niebezpieczeństwo dalszego zaniedbywania zaognionej do najwyższego stopnia sprawy pracowników państwowych

Niezależnie od tego uchwalono poczynić starania o audjencję u pana Prezesa Rady Ministrów, poruszyć tam całokształt sprawy pracowniczej i złożyć odpowiedni memorjał W tym celu wybrano delegację w składzie kol. kol. Raabego, Kisielnickiego, Mozgały, Panfiłowicza, Stępińskiego i przedstawiciela Z. Z. K., a kol. Raabemu polecono porozumienie się z prezydjum Rady Ministrów.

Życie związkowe.

PROTOKÓŁ

II Zjazdu delegatów Związku Niższych Funkcj. Państw. Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie — Okręgu Poznańskiego w Poznaniu w dniu 30 grudnia 1928 r. zapoczątkowanego Mszą św. o godz. 9-tej w kościele ŚŚ. Katarzynek. Po Mszy św. przewodniczący kol. Ceglewski zagaił II Zjazd o godz. 10-tej rano w lokalu p. Smoniewskiego przy ul. Wronieckiej nr. 6, hasłem „Cześć Ojczyźnie" i powitał delegatów, w tem jako gości: p. Dr. Stasińskiego, przedstawiciela Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, następnie p. inżyniera Żółtowskiego, prezesa Kom. Porozumiewawczego oraz gen. sekretarza Zw. N. F. P. w Warszawie, kol. Mozgałę — poczem odczytał porządek obrad Zjazdu, składający się z 16 punktów, który przyjęto bez poprawek.

Po sprawdzeniu mandatów upoważnionych delegatów do głosu, których było 15 z Kół zamiejscowych, kol. Ceglewski zaproponował do prezydjum Zjazdu kol. Urbaniaka — prezesa Zw. Niż. prac. poczt. w Poznaniu, jako sekretarza kol. Miklejewskiego z Poznania i Pińskiego z Poznania, jako ławników wybrano kol. Skibskiego z Torunia i Bocha z Wronek. Po wyborze prezydjum odczytano telegramy i życzenia, poczem przew. Urbaniak udzielił głosu gen. sekretarzowi kol. Mozgale, który wygłosił obszerny referat p. t. „Prawny i materjalny stan Niższych Funkcj. w dobie obecnej". W przeszło godzinnym referacie kol. Mozgała zobrazował zjazdowi stan Niższych funkcj. w dobie obecnej, za co dano mu ogólne uznanie. Następnie p. Dr. Stasiński wygłosił treściwe przemówienie w imieniu p. Kuratora Okręgu Szkolnego Pozn., życząc II Zjazdowi jaknajlepszego powodzenia w obradach rozwoju w organizacji. Następnie p. Inż. Żółtowski referował sprawę rozwoju komitetu porozumiewawczego, przyczem dziękował kolegom Ceglewskiemu, Jenkowi i Tuliszce za współpracę w komitecie porozumiewawczym. Życząc Zjazdowi pomyślnych obrad zakończył swój referat.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji organizacyjno-finansowej, postulatowej i komisji Matki. Do komisji org.-finansowej weszli koledzy: Skibski — Toruń, Wesołowski — Poznań i Jarysiach — Międzychód. Do komisji postulatowej kol. Komin — Poznań, Lindner — Rogoźno i Kupiec — Jarocin. Do komisji Matki weszli: kol. Welzandt — Poznań, Zastawny— Inowrocław i Boch — Wronki.

Kol. Kosowski zdał sprawozdanie z bibljoteki Okręgowej. Dalej nastąpiło sprawozdanie sekretarza kol. Jenka, skrabnika kol. Tuliszki i komisji rewizyjnej, której przewodniczył kol. Piński, stwierdził, iż wszystko znajduje się w jaknajlepszym porządku.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu. W dyskusji przemawiali koledzy jak: Urbaniak, Welzandt, kol. Komin w sprawach kasowych, na co kol. Tuliszka dał odpowiednie wyjaśnienie. Następnie kol. Welzandt prosi o wyjaśnienie stosunku do władz Centralnych. Kol. Wesołowski sprawę inwentarza, która dotychczas w Zarządzie nie była prowadzona. Po wyczerpaniu się dyskusji, przewodniczący kol. Urbaniak zarządził 1½ godzinną przerwę obiadową.

Podczas obiadu, wydanego przez Zarząd Okręgowy, kol. Welzandt, Piński, p. Inż. Żółtowski, kol. Jarysiak i Piasecki, wygłosili różne toasty na pomyślny rozwój organizacji.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dalszych obrad: kol. Piński prosi Zjazd delegatów o udzielenie absolutorjum dla ustępującego zarządu, co zostało jednogłośnie przyjęte.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przewodniczący komisji Matki, kol. Welzandt, przeczytał listę kandydatów do zarządu, w skład którego weszli koledzy: przewodniczący: Ceglewski, Poznań, zastępca przew.: Welzandt, Poznań, sekretarz: Miklejewski, Poznań, zast. sekretarza: Piński, Poznań, skarbnik: Tuliszka, Poznań, bibljotekarz: Kossowski, Poznań, radni: Boch, Wronki, Zastawny, Inowrocław, Korek, Sieraków. Komisja rewizyjna: Komin, Poznań, Szpurek, Leszno, Jarysiak, Międzychód.

W głosowaniu bez sprzeciwu przyjęto zarząd, proponowany przez Komisję Matkę. Następnie przewodn. Urbaniak kolejno zapytał się członków nowowybranego Zarządu, czy stanowiska swoje przyjmują, na co wszyscy odpowiedzieli potakująco, poczem przewodniczący Urbaniak ogłosił, iż wybór zarządu jest faktem dokonanym.

Następnie komisja postulatowa odczytała opracowaną rezolucję, którą Zjazd uchwalił.

Przewodniczący komisji organ.-fin. podał ustalone cyfry poszczególnych wydatków na rok 1929. Kol. Ceglewski prosi Zjazd o danie do dyspozycji 85% całego dochodu, przynależącego do Okręgu Poznańskiego, do rozporządzenia Zarządowi, którą to propozycję po krótkiej dyskusji uchwalono.

Przy wnioskach i wolnych głosach kol. Komin prosi Zarząd o interwencję w Sądzie Powiatowym w sprawie służby nocnej.

Następnie kol. Boch z Wronek zapytuje się gen. sekr., kol. Mozgały, o sprawy, które swego czasu zostały wysłane przez Zarząd Koła - Wronki do Warszawy, jak sprawy te zostały załatwione, kol. Miklejewski występuje z takiemi samemi sprawami z Koła Poznańskiego — poczem kol. Mozgała wyjaśnia sprawę za sprawą, które zostały dotychczas załatwione, a które jeszcze nie są załatwione.

Na wniosek kol. Welzandta Zjazd uchwalił sumę 150 zł. ((sto pięćdziesiąt złotych) dla Prezydjum Zarządu okręgowego za jego czynności w roku 1928.

W dalszym ciągu omawiano jeszcze kilka spraw organizacyjnych, poczem kol. Urbaniak w gorących słowach dziękował Zjazdowi za wybór przewodniczącego na Zjeździe i życząc Zjazdowi na przyszłość owocnej pracy, zamknął Zjazd o godz. 8-mej wieczorem, okrzykiem „Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska Niech Żyje".

PROTOKUŁ

Ogólnego rocznego zebrania Zw. N. F. P. koła Łódzkiego odbytego w dniu 10 marca 1929 r.

Które odbyło się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115, przy udziale 76 członków.

O godzinie 11-ej przed południem, prezes koła kol. Bednarek przed zagajeniem powitał zebranych a w szczególności kol. Mozgałę z Warszawy, którego jednocześnie powołał na przewodniczącego zebrania, na asesorów: kol. Sobczaka z Urzędu Sędziów Śledczych w Łodzi i kol. Wdowiaka z Pabjanic, oraz na sekretarza kol Dobrzyńskiego ze Sądu Okręgowego w Łodzi, poczem odczytał porządek dzienny, który został przyjęty bez zmian.

Protokuł z ogólnego zebrania z dnia 25.III. 1928 r., został przyjęty bez dyskusji.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1928/29 zdawał kol. Bednarek, który oświadczył, że Zarząd Koła Łódzkiego żadnych spraw pomiędzy członkami a ich zwierzchnikami nie załatwił, ponieważ nikt z członków o jakąkolwiek interwencję się nie zgłaszał, po za tem Związek urządził za okres swojej kadencji: jedną zabawę, obchodził pięciolecie sztandaru, wysyłał delegację do Wilna na poświęcenie sztandaru tamtejszego Koła, również wysłał delegacje na poświęcenie sztandaru Związku Pocztowców w Łodzi.

Również oświadczył, że Łódzkie Koło rozwija się dość pomyślnie, a mianowicie w roku 1928 przybyło 10-ciu członków.

Łódzkie Koło posiada Kasę Samopomoc, do której należy 68-miu członków, że Kasa ta jest zorganizowana celem przyjścia z pomocą członkom i zabezpieczenia ich od wyzysku przez udzielanie pożyczek bez ograniczenia wysokości, na 10-cio miesięczne spłaty, istnieje też Kasa Pogrzebowa do której należy 65-ciu członków. Kasa ta niezależnie od Kasy, która istnieje w Warszawie przy Zw. N. F. P., na wypadek śmierci wypłaca ona sumę zależną od ilości członków, wysokość zapomogi równa się opłacie zł. 5 od każdego, w razie śmierci członka i zł. 3 w razie śmierci członka rodziny, którą to sumę otrzymuje członek lub jego rodzina. Również istnieje Kasa bezrobocia, która ma na celu przyjście z pomocą członkom w razie zostania bez pracy wypłacenia po 300 zł. jednorazowego zasiłku lub po 50 zł. przez 6 miesięcy.

Kończąc swoje przemówienie nadmienił, że zawdzięczając należyte prowadzenie tych wyżej wymienionych Kas całemu Zarządowi, a w szczególności kol. Brzezińskiemu, czem Koło Łódzkie może się poszczycić swoją pracą i rozwojem.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. Brzeziński zaznaczając, że w swem sprawozdaniu przedstawi tylko suche cyfry ponieważ szczegóły zabrałyby dużo czasu, lecz jeżeli ktoś zażąda tego to chętnie je odczyta, nikt w tej sprawie nie kwestjonował, więc przystąpił do sprawozdania; a mianowicie Kasa Związkowa Koła miała ogólnego przychodu 2.572,63 gr. rozchodu 2.277.55 gr., gotówki obecnie znajduje się w kasie 295 zł. 8 gr.

a) Kasa Samopomocy w roku 1928 przychodu miała 59.296.75 gr., wypożyczono 58.664.—, pozostało w kasie 632.75 gr. z czego na nagrobek Św. P. kol. Jabłońskiego ofiarowano 60 zł.

b) Kasa Pogrzebowa przychodu miała na ten sam okres 1.014 zł. 50 gr., wypłacono kol. Jagielle któremu umarła żona 290 zł. Żonie po ś. p. kol. Jabłońskim 305 zł., oraz kol. Kostrzewie 155 zł., razem wypłacono 750 zł., pozostało gotówki w kasie jako żelazny kapitał 264 zł. 50 gr.

c) Kasa funduszu bezrobocia, dochodu miała w 1928 r. 1.522 zł. z której to sumy wypłacono kol. Pełce, będącemu bez pracy jednorazowo 300 zł. i zwrot kol. Niedziałkowskiemu 1 zł., razem rozchodu 301 zł. oraz kupiono dolarówki za 396 zł., pozostało w kasie gotówki 825 zł., kończąc swoje sprawozdanie nadmienił, że jednak Łódzkie Koło może się poszczycić swoją pracą i może być dumne z tego co posiada, gdyż w najgorszych wypadkach może swoim członkom zawsze przyjść z pomocą, sprawozdanie przyjęto.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał kol. Białkowski, który oświadczył, że książki kasowe jak również wszystko inne zawsze Komisja Rewizyjna znajdowała w najzupełniejszym porządku. Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji.

Przewodniczący podał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o votum zaufania dla starego Zarządu — wniosek przyjęto jednomyślnie.

Z kolei zabrał głos kol. Mozgała z Warszawy, który w swym referacie streścił działalność Zarządu Głównego o poprawę bytu oraz w sprawach organizacyjnych, jak również działalność naszą w C. K. P. i wysunięte postulaty do Rządu i Sejmu.

Po skończonym referacie odpowiadał na poszczególne zapytania, dając szczegółowe i obszerne wyjaśnienia. Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu, na wniosek kol. Witkowskiego, pozostawiono w dalszym ciągu poprzedni Zarząd.

W wolnych wnioskach kol. kol. Brzeziński i Woźniakowski, referowali sprawę kupna placu pod budowę, którą postanowiono powierzyć wybranej Komisji w następującym składzie:

1) Kol. Woźniakowski — Sąd Okręgowy, 2) kol. Sobieraj — Sąd Okręgowy, 3) kol. Jaruga — Sąd Pracy, 4) kol. Adamala — Sąd Okręgowy, 5) kol. Brzeziński — Sąd Okręgowy, 6) kol. Langier — Sąd Okręgowy, 7) kol. Bednarek — Sąd Okr.

Na tem zebranie zakończono.

PROTOKUŁ

Zjazdu Delegatów Związku N. F. P. R. P. województwa pomorskiego, odbytego w dniu 3 lutego 1929 r. w Toruniu.

Dnia 3 lutego r. b. odbył się w Toruniu Zjazd delegatów Kół Okręgu Pomorskiego pod przewodnictwem kol. Sarneckiego z Chełmna. Sekretarzował kol. Osowski z Tczewa. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Zarządu Okręgowego, które złożyli: kol. Brzezicki i Skibski, Zjazd powziął następującą uchwałę: Zebrani na Zjeździe delegatów Kół woj. pomorskiego w dniu 3 lutego 1929 r. uchwalają: istniejący na terenie woj. pomorskiego Okręg Związku N. F. P. R. P., likwiduje się z dniem 3 lutego r. b. a zarazem postanawia się wszelkie sprawy, dotyczące Organizacji na terenie woj. pomorskiego, oraz sprawy służbowe pojedyńczych członków Związku, należących do jednego z Kół pomorskich, przekazywać do załatwienia bezpośrednio Zarządowi Głównemu w Warszawie. Opłacane dotychczas 25 gr. składki miesięczne od każdego członka na rzecz Okręgu w Toruniu, pozostawać będą w kasach Zarządu Kół na potrzeby miejscowe, przewidziane w statucie Związku. Powyższa uchwała została przyjęta jednogłośnie. Kolega Chylarecki, przewodniczący Koła w Toruniu, podał do wiadomości delegatów zamiejscowych, że Zarząd Koła toruńskiego wszystkie sprawy zamiejscowych członków Związku, których załatwienie wymaga interwencji u władz II instancji, t. j. władz, mających siedzibę w Toruniu, załatwiać będzie Zarząd Koła a w Toruniu z całą gotowością i bezinteresownie, jedynie z poczucia solidarności koleżeńskiej dla dobra Organizacji. Cały przebieg Zjazdu odbywał się w poważnym nastroju, a ze wszystkich przemówień delegatów przebijała troska o rozwój Organizacji i poprawę bytu niższych funkcjonarjuszy państwowych. Zjazd, w którym brał udział delegat Zarządu Głównego, został zakończony okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Rocznego Zgromadzenia odbytego dnia 16 marca b. r. przy udziale 146 członków pod przewodnictwem kolegi Sękiewicza w lokalu Zakładowym Kasyna w Kulparkowie.

O godzinie 7 i pół wieczorem otworzył kol. przewodniczący Zgromadzenie witając przybyłych na zgromadzenie z Okręgowego Koła we Lwowie, kolegę wiceprezesa Wernera, skarbnika kol. Wesołowskiego i kol. Święcickiego. Że szpitala powszechnego kol. Duraka i kol. Bednarza. poczem zagaił zgromadzenie krótkiem a gorącem przemówieniem, prosząc kolegów o wysłuchanie z uwagą i w skupieniu obrad z porządkiem dziennym podanym na zaproszeniach i afiszach.

Kol. sekretarz odczytał protokuł z ostatniego walnego Zromadzenia, który został przyjęty. Następnie zdał kol. Przewodniczący obszerne sprawozdanie z czynności Zarządu, za rok ubiegły, podając ilość odbytych zgromadzeń i posiedzeń Zarządu, wysyłanych Delegacji, opracowanych memorjałów i przeprowadzenie spraw obrony członków w tutejszym Kole. Sprawozdanie to zostało przyjęte.

Kol. Skarbnik Kędra odczytał zamknięcie kasowe od 16 lipca 1926 r. za wszystkie lata i podał saldo na rok 1929, funduszu organizacyjnego, sztandarowego i zabawowego.

Kol. Kuliszkiewicz jako przewodniczący Komisji kontrolującej, oświadczył, że księgi kasowe, poborowe, kwity i rachun-

ki, są zupełnie zgodnie w zamknięciu rachunków podane, stawia wniosek o udzielenie votum ufności ustępującemu Zarządowi; wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Kol. Przewodniczący przystąpił do wyborów nowego Zarządu; na przewodniczącego wybrano kol. Kuliszkiewicza, jako zastępcę kol. Sękiewicza. Skarbnikiem kol. Kędrę, zastępcą skarbnika koleżankę Nuckowską. Sekretarzem kol. Marksa, zastępcą koleż. Kleinównę. Poborcą kol. Łysakowskiego, zastępcą kol. Kałyninka.

Wydział: 1) Straszewski Stanisław, 2) Witwicki Józef, 3) Pelz Franciszek, 4) Dziedzic Józef, 5) Skawina Apolonja, 6) Giernsówna Helena. Na zastępców: kol. Jarema Paweł i Słomińska Janina.

Następnie udzielił kol. przewodniczący głosu kol. Kuliszkiewiczowi, który przedewszystkiem podziękował za zaufanie, jednak zastrzegł się, że tylko pod tym warunkiem przewodnictwo przyjmuje, jeżeli nowo wybrany Zarząd, tak jak przed 10 laty pod jego przewodnictwem będzie mu w pracy pomocnym. Dołoży jednak wszelkich starań abyśmy na drugiem Walnem zebraniu w przyszłym roku byli przynajmniej w podwójnej liczbie; następnie podziękował ustępującemu Zarządowi za wytężoną pracę około rozwoju Związku.

Następnie kol. Kuliszkiewicz wygłosił referat: „Organizacja a byt niższego funkcjonarjusza", w którym jasno określił stosunek niższego funkcjonarjusza do Władzy, wymagane obowiązki i stan materjalny, w jakim każdy choćby najniższy powinien się znajdować.

Po skończonym referacie objął przewodnictwo kol. Kuliszkiewicz i udzielił głosu kol. Wernerowi, który powitał Zgromadzenie imieniem kolegów: Koła okręgowego i przemówił zachęcając członków do pracy dla wspólnego dobra.

Przemawiał dalej kol. Wesołowski, który w swoim przemówieniu nawoływał do organizowania się pod sztandarem Koła Związku.

Następnie kol. Bednarz powitał zgromadzonych imieniem kolegów szpitalnych m. Lwowa.

Kol. Kuliszkiewicz mówił o księdze zażaleń i próśb, jaka została zaprowadzoną, aby każdy Członek miał możność swoje zażalenie czy prośbę przedłożyć Zarządowi do załatwienia oraz o kole amatorskiem jako fundamencie kapitału bratniej pomocy członków, ażeby w rzeczywistości można udzielać pożyczki, czy wsparcia potrzebującym członkom.

Kol. Woźny interpelował o godzinach służbowych niższ. pracowników zatrudnionych w służbie gospodarczej na co kol. Kuliszkiewicz dał wyczerpującą odpowiedź, że sprawa ta poruszona przez Centralę w Warszawie w najbliższym czasie zostanie załatwiona. Wobec tego że nikt więcej do głosu się nie zapisał, kończąc zgromadzenie, dziękował kol. Kuliszkiewicz za tak wzorowe zachowanie się zgromadzonych podczas obrad, ogłosił deklarację członków o ciąganie wkładek miesięcznych przy wypłacaniu poborów co już zostało zezwolone przez Dyrekcję Zakładu. Każdy pracownik czy pracownica będzie miała sposobność deklarację taką podpisać, tem samem stanie się członkiem naszego Związku oraz wezwał nowo wybrany Zarząd i członków do energicznej współpracy przez co Koło nasze wzrośnie w siłę i potęgę.

Zebranie zakończono słowami „Szczęść Boże do nowej pracy".

LWÓW. Dnia 2.II. r. b. odbyło się we Lwowie Zebranie Okręgu Związku N. F. P. R. P. na województwo lwowskie w lokalu własnym przy ul. Długosza L. 20.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego, kol. Illeczko, w zagajeniu zaznaczył, że Zebranie to odbywa się w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia i statutu wedle którego Zebrania Okręgu odbywać się mają co kwartały. Przyczyną, że Zebranie nie jest tak liczne, jakby ze względu na rozwój organizacji być powinno, jest zła komunikacja kolejowa z powodu silnych mrozów. Po odczytaniu przez sekretarza Okręgu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, oraz pism, jakie nadeszły od Kół zamiejscowych do Okręgu, sprawozdanie z działalności Zarządu złożył skarbnik, kol. Wesołowski.

Ze sprawozdania wynika, że Zarząd odbył 7 posiedzeń Wydziału. Załatwił 25 interwencji w różnych urzędach państwowych w sprawach członków Związku. Księgi członkowskie wykazują szybki rozwój Centralnego Związku na terenie województwa lwowskiego, których liczba dochodzi do 700 opłacających składki członkowskie. Mimo usilnej agitacji, prowadzonej na terenie Wschodniej Małopolski, przeciw zawodowej organizacji niższych funkcjonarjuszów państwowych, liczba członków, rozumiejących potrzebę współpracy z ogółem niższych funkcjonarjuszów państwowych całej Rzeczypospolitej, stale wzrasta, co pozwala mieć nadzieję, że praca o uzyskanie słusznych praw będzie w przyszłości więcej owocną. Kolega Werner, nawiązując do sprawozdania Zarządu Okręgowego, zaznacza, że Centralny Związek mimo wielkich trudności zdołał w ostatnich miesiącach wspólnie z Centralną Komisją Porozumiewawczą innych Związków zawodowych wywalczyć przeszeregowanie do wyższych szczebli, uzyskanie etatów dla niższych funkcjonarjuszów prawie we wszystkich urzędach i zakładach państwowych, oraz podwyżkę dodatku mieszkaniowego. Proponuje, aby zwrócić się do Zarządu Głównego o ogłoszenie protokółu z kwartalnego Zebrania w gazecie związkowej. W wolnych wnioskach uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego o interwencję w Ministerstwie Robót Publicznych i w Ministerstwie Skarbu w sprawie nieregularnej wypłaty poborów emerytalnych dróżnikom i strażnikom rzecznym, którzy należne im zaopatrzenie otrzymują stale z dwu a nawet trzymiesięcznem opóźnieniem. Dalej przyjęto wniosek, wzywający Zarząd Główny do poczynienia starań w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie rozdziału ubrań służbowych na Uniwersytecie lwowskim, ponieważ zarząd Uniwersytetu obdziela ubraniami służbowemi tylko tych funkcjonarjuszów, którzy pełnią służbę w głównym gmachu Uniwersytetu, natomiast pomija zupełnie niższych funkcjonarjuszów uniwersyteckich, pełniących obowiązki służbowe w klinikach uniwersyteckich. Na tem Zebranie zakończono. Tego samego dnia odbyła się tradycyjna uroczystość „opłatka", w której wzięło udział bardzo liczne grono członków Centralnego Związku wraz z rodzinami. Uroczystość miała nader miły charakter i przyniosła poważny dochód na rzecz funduszów Okręgu lwowskiego.

ZAMOŚĆ. Na odbytem w dniu 20.I. r. b. Walnem Zgromadzeniu Koła Związku N. F. P. R. P. w Zamościu uchwalono pozostawić dotychczasowy Zarząd Koła na rok 1929, wybierając tylko z powodu ustąpienia zast. sekretarza, kol. Stasiaka, na to miejsce kol. Wojciecha Urbana. Do Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów: Stańskiego Józefa, Króla Szczepana i Kurka Czesława.

CHEŁMNO. Dnia 15.XII. 1928 r. na Walnem Zgromadzeniu Koła Związku N. F. P. R. P. w Chełmnie, wybrano nowy Zarząd Koła na rok 1929. W skład Zarządu weszli następujący koledzy: przewodniczący, Sarnecki Ludwik, zast. przewodn., Jędrzejewski Fr., sekretarz, Socha Kazimierz, zast. sekretarza, Zieliński Al., skarbnik, Kerber Al., Komisja Rewizyjna: Gorzelany Jan i Norkowski Bronisław.

GŁĘBOKIE. (Województwo Wileńskie). Dnia 24.II. r. b. odbyło się tutaj I Organizacyjne Zebranie niższych funkcjonarjuszów państwowych, które zagaił kol. Woźniak, poczem wybrano na przewodniczącego Zebrania kol. Bobrowicza, który po objęciu przewodnictwa w dłuższem przemówieniu wskazał na potrzebę organizowania się do pracy o zdobycie należytego uposażenia i takich praw, któreby niższym funkcjonarjuszom zapewniały poszanowanie ich godności osobistych, możność egzystencji oraz spokojną starość. Apelując przy tem do zebranych, aby przez wstąpienie do Organizacji przyczynili się do spełnienia tych postulatów. Poczem złożył podziękowanie przedstawicielowi władzy za udział w Zebraniu, a kol. Wiercińskiemu i Woźniakowi za ich pierwsze prace nad zorganizowaniem Koła Zw. N. F. P. R. P. w Głębokiem. Po odczytaniu statutu Związku N. F. P. R. P. przystąpiono do wyborów Zarządu Koła, do którego zostali wybrani następujący koledzy: przewodniczący, Wierciński Teofil, zast. przewodn., Linkiewicz Włodz., sekretarz, Woźniak Andrzej, skrabnik, Słowacki Juljan.

Po wyborach Zarządu zabrał głos p. Gumiński, który omówił zadania pracowników państwowych w Niepodległem Państwie, wskazując na potrzebę wytężającej pracy nad utrwaleniem gospodarczych podstaw Niepodległej Ojczyzny, przypominając ciężkie czasy niewoli, jaką przeżywali Polacy za czasów zaborczych.

Na wniosek kol. Dałkrzy, zebrani mianowali p. Gumińskiego członkiem honorowym Koła Związku N. F. P. R. P. w Głębokiem.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Zebranie zostało zakończone.

LESZNO. Członkowie Koła Zw. N. F. P. R. P. wybrali nowy Zarząd na rok 1929 w osobach: kol. Wincenty Pawlak, przewodniczący, kol. Mikołaj Banach, sekretarz, kol. Stanisław Bachowiak, skarbnik.

WEJHEROWO. Dnia 25 stycznia 1929 r. odbyło się walne zebranie, na które licznie zebrali się członkowie Koła Związku Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych w Wejherowie, które zagaił przewodniczący tutejszego Koła, kolega Antoni Gruba, hasłem: Cześć! i w krótkiem przemówieniu powitał wszystkich zebranych.

Sekretarz, p. Leon Naczk, odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania z dnia 18 marca 1928 r. i złożył sprawozdanie z czynności zarządu i całego koła, który członkowie przyjęli bez zastrzeżeń.

Skarbnik, p. Teofil Naczk, zdał sprawozdanie kasy, w pomyślnym stanie.

Przewodniczący rewizji kasy, p. Alfons Gruba, odczytał protokół z rewizji kasy i oświadczył się, że znalazł książki kasowe prowadzone we wzorowym porządku.

Po zdaniu wszelkich sprawozdań, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli następujący koledzy: Przewodniczący, Antoni Gruba, zastępca, Józef Grzenkowicz, Sekretarz, Leon Naczk, zast. Franciszek Mrozek, Skarbnik, Teofil Naczk, Przewodniczący rewizji kasy, Antoni Kreft, Józef Szymański, Alfons Gruba.

Po wybraniu nowego Zarządu zabrał głos Przewodniczący tutejszego Koła, p. Antoni Gruba, który w treściwem przemówieniu ujął całokształt spraw zawodowych i organizacyjnych i wzywał wszystkich członków do współpracy i solidarności.

Po wyczerpaniu dyskusji zamknięto zebranie hasłem jedność.

TORUŃ. W dniu 2 lutego 1929 r. przy licznem udziale członków oraz generalnego sekretarza Zarządu Głównego, kol. Mozgały, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie koła, któremu przewodniczył przewodniczący Koła, kol. Chylarecki.

Przewodniczący wskutek niedługiego swego istnienia, zdał krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu. Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej okazuje się, że przychód Koła toruńskiego wynosił do 31 stycznia 1929 r. 944,46 zł., rozchód 821,31 zł., gdzie pozostało w kasie koła 123,15 złotych. Na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1929, wybierając na przewodniczącego kol. Chylareckiego, na zastępcę kol. Worobca, na sekretarza kol. Dzilskiego, na zastępcę kol. Kwiatkowskiego, na skarbnika kol. Szuprycińskiego, na zastępcę kol. Kleinowskiego, na członków kol. Gumowskiego i Krzemienia.

Po wyborze Zarządu delegat Zarządu Głównego kol. Mozgała wygłosił przeszło godzinny referat, przedstawiając zebraniu wszystkie sprawy i bolączki niższego funkcjonarjusza państwowego wzgl. władz centralnych, poczem przyjmował rozmaite zapytania, na które dawał stosowne i wyjaśniające odpowiedzi, za które przewodniczący w imieniu całego Koła złożył takowemu szczere i serdeczne podziękowanie. Na tem zakończono zebranie hasłem szczęść nam Boże.

TCZEW. Dnia 13 lutego 1929 r. odbyło się zebranie Koła Zw. N. F. P. w Tczewie, które otworzył Przewodniczący kol. Ossowski hasłem „Szczęść Boże" i podał do wiadomości zebranym kolegom porządek dzienny zebrania.

Następnie został przeczytany protokół z ostatniego zebrania.

W trzeciem miejscu zdał Przewodniczący, kol. Ossowski, sprawozdanie z jego delegacji na Zjeździe Okręgowym w Toruniu w dniu 3 lutego 1929, w czem zostało odczytane sprawozdanie z czynności Zarządu Okręgowego Toruń za rok 1928, *również dano do wiadomości członków o zlikwidowaniu Ogręgu Pomorskiego w Toruniu i że Koła na Pomorzu podlegać będą bezpośrednio Zarządowi Głównemu w Warszawie, na mocy uchwały Zjazdu Okręg. w dniu 3 lutego 1929.*

Następnie zdał Zarząd sprawozdanie z odbytej zabawy w dniu 2 lutego 1929 r., która przyniosła dla Związku choć nie dużo, ale 39.80 zł. zysku. W końcu Przewodniczący wyjaśnił sprawę ubrań służbowych i awansów.

Nastąpiły wolne głosy, w których była ożywiona dyskusja.

O godz. 9.30 zakończył Przewodniczący zebranie hasłem „Szczęść Boże".

WOŁOŻYN. W dniu 20.II. r. b. odbyło się Zebranie Organizacyjne czonków Koła Związku N. F. P. R. P. w Wołożynie pod przewodnictwem kol. Wojciechowskiego.

Po sprawozdaniu czynności Zarządu Koła i kasowem za rok 1928, złożonem przez sekretarza, kol. J. Bohdanowicza, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła na rok 1929. Wybrani zostali: Przewodniczący, Wincenty Wojciechowski, zast. przew., W. Szydłowski, sekretarz, Jan Bohdanowicz, skarbnik, Wacław Eigerd. Komisja Rewizyjna: Tadeusz Bubień i Stanisław Radyno. W wolnych wnioskach uchwalono: 1) wpłacać składki członkowskie najdalej do 10 każdego miesiąca. 2) Wpłacić w miesiącu marcu składki na fundusz zjazdowy. 3) Opodatkować się na prenumeratę wydawnictwa „Pracownik Państwowy", oraz wziąść większy udział w pracy nad rozwojem organizacji. Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi Zebranie zakończono.

CZERNICHÓW. Dnia 10.II. r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie członków tut. Koła pod przewodnictwem kol. Barcika. Po przyjęciu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Koła na podstawie księgi kasowej.

Po sprawozdaniu Prezesa Koła z pracy Zarządu za rok ubiegły, uchwalono ustępującemu Zarządowi na wniosek kol. Wójcika podziękowanie za wzorowe prowadzenie spraw organizacyjnych, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu Koła na rok 1929. Wybrani zostali następujący kol.: Prezes, kol. Barczyk Tomasz, sekretarzem Kmieć Mikołaj, skarbnikiem Jakóbik Wincenty, zastępcą przewodniczącego Wójcik Ignacy. W wolnych wnioskach uchwalono zwrócić się do Zarządu Związku o przyznanie etatów oraz dodatku mieszkaniowego dla nieetatowych funkcjonarjuszów Szkoły Rolniczej w Czernichowie, aby Zarząd Związku temi sprawami się zajął i doprowadził je do pomyślnego załatwienia.

Po przemówieniu przewodniczącego o znaczeniu i pracy organizacyjnej, zakończono obrady Zebrania.

PŁOCK. Dnia 1 stycznia b. r. odbyło się tu ogólne zebranie członków Koła Związku N. F. P. w Płocku. Zebraniu przewodniczył kol. Sarwiński. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania przez kol. Czachorowskiego przewodniczący Koła zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu Koła nawołując kolegów do większej solidarności i wypełniania obowiązków wobec Organizacji. Kol. Czachorowski złożył sprawozdanie kasowe zaznaczając, że bardzo wielu kolegów opóźnia się z wypłaceniem składek członkowskich, przez co utrudnia pracę Zarządowi Koła. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości przez zebranych, ogólne zebranie uznając dotychczasową pracę Zarządu uchwaliło jednogłośnie pozostawić na rok 1929 poprzedni Zarząd z kol. Szulcem na czele z wyjątkiem kol. sekretarza i Komisji Rewizyjnej. Na sekretarza wybrano kol. Krzyszkowskiego, do Komisji Rewizyjnej kolegów: Damjana Krzyszkowskiego i Józefa Kaczmarczyka. W wolnych wnioskach poruszono sprawę dodatku mieszkaniowego tych funkcjonarjuszy, którzy zajmują mieszkania w budynkach rządowych, a którym mimo tego, że do mieszkań tych są przywiązane pewne czynności i że mieszkania te mieszczą się w wilgotnych i ciemnych suterenach potrąca się cały dodatek miesięczny w wysokości Zł. 24.— a nadto opłaty dodatkowe i podatki komunalne. Zebrani domagali się od Zarządu Głównego, aby poczynił starania o obniżenie czynszu za mieszkania służbowe w budynkach służbowych, względnie zwolnił takowe od opłat. Na tem zebranie zakończono.

POZNAŃ. Na II Zjeździe Delegatów Związku N. F. P. R. P. w Warszawie Okręgu Poznańskiego, który odbył się w dniu 30 grudnia 1928 r. wybrano nowy Zarząd Okręgu na rok 1929 z kolegów: Adam Ceglewski — przewodniczący, Welzant Kazimierz — zastępca przewodniczącego, sekretarz — Miklejewski Piotr, zastępca sekretarza — Maksymiljan Piński, skarbnik — Tuliszka Walenty, bibljotekarz Kossowski, Członkowie Zarządu koledzy: Boch — Wronki, Zastawny — Inowrocław, Korek — Sieraków. Komisja Rewizyjna koledzy: Komin — Poznań, Szpurek — Leszno, Jarysiak — Międzychód.

Od Redakcji. Powszechne sprawozdanie ze Zjazdu Okręgu Poznańskiego podamy w następnym numerze „Głosu".

CHOJNICE. W dniu 20 stycznia r. b. wybrano Zarząd Koła Związku N. F. P. R. P. w Chojnicach na rok 1929. Przewodniczący kol. Leon Kulas, zastępca przewodniczącego kol. Józef Ebertowski, sekretarz kol. Józef Banasiak, skarbnik kol. Andrzej Andrzejczak. Komisja Rewizyjna koledzy: Kulas Leon i Jan Gwiazdowski.

SIEDLCE. Dnia 6 stycznia r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku N. F. P. R. P. w Siedlcach. Po nabożeństwie na pomyślność obrad Zjazdu rozpoczęto obrady pod przewodnictwem delegata Zarządu Głównego kol. Mozgały. Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono jako porządek obrad Zjazdu przyjąć: 1) Likwidacja Okręgu w Siedlcach, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły, 3) Wybór Zarządu Koła Związku N. F. P. R. P. w Siedlcach, 4) Wolne wnioski. Na wniosek kol. Karwowskiego z Łukowa walne zgromadzenie uchwaliło zlikwidować Okręg w Siedlcach z uwagi, że powstał Okręg Związku na terenie miasta wojewódzkiego w Lublinie, zatem istnienia 2 Zarządów Okręgowych w jednem województwie nie jest wskazane. Natomiast zebrani postanowili rozpocząć intensywną pracę nad wzmocnieniem Organizacji na terenie swego miasta Siedlec, przez zorganizowanie w Kole wszystkich niższych funkcjonarjuszy. Następnie zebranie uchwaliło wezwać dawny Zarząd do przedłożenia sprawozdania kasowego i przekazania ksiąg i kasy nowemu Zarządowi Koła do dni 14. Następnie wybrano Zarząd Koła na rok 1929, w skład którego weszli: przewodniczący kol. Józef Bednarczyk, zastępca skarbnika kol. Olszyna, sekretarz kol. Kobus. Wydziałowi koledzy: Winter, Karaś Piotr, Stefaniak, Romanowicz, Korylak i Bednarczyk Jan. Komisja Rewizyjna koledzy: Siczkiewicz, Zaremba, Trzciński. W wolnych wnioskach poruszono sprawę postulatów dróżników oraz inne sprawy, dotyczące uposażenia niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Komunikaty Zarządu Głównego.

PROTOKUŁ WALNEGO ZGROMADZENIA KOŁA N. F. P. R. P. W TWORKACH, ODBYTEGO DNIA 19.I. R. B.

W walnem zebraniu uczestniczyło 66 członków oraz delegaci Zarządu Głównego i Koła Warszawskiego. Przewodniczył zgromadzeniu kol. przewodniczący Janczak, sekretarzował kol. Sarnat. Odczytany protokuł poprzedniego walnego zgromadzenia oraz sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, złożone przez kol. Sarnata walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości. Następnie walne zgromadzenie uchwaliło założyć przy Kole Kasę Samopomocy i zorganizowanie takiej Kasy polecić Zarządowi nowowybranego Koła. Przystąpiono z kolei do wyboru Zarządu Koła na rok 1929, do którego w tajnem głosowaniu zostali wybrani: Piotrkowicz Teofil, Mikusek Burakowska, Kaczorowski, Janczak, Ciecholiński, Cherek i Biedrzycki. W wolnych wnioskach zabrał głos delegat Zarządu Głównego, który w swem przemówieniu zaznajomił zgromadzonych z obecnym stanem spraw uposażeniewych na terenie Rządu i Sejmu oraz poinformował zgromadzonych o staraniach Zarządu Głównego w Departamencie Służby Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w sprawach postulatów pracowników Zakładu tworkowskiego zaznaczając, że tylko wówczas starania Zarządu Głównego mogą odnieść pożądany dla pracowników tego Zakładu skutek, jeżeli ci ostatni nie w części lecz wszyscy solidarnie znajdą się w szeregach Organizacji zawodowej. Po kilku nastpnych przemówieniach zakończono zebranie.

Nowowybrany Zarząd Koła odbył posiedzenie w dniu 21 b. m. na którym dokonano wyborów Prezydjum Koła w napujący sposób: przewodniczący — kol. Piotrkowicz, sekretarz — kol. Sarnat, skarbnik kol. Mikusek. Ponadto powołano do Zarządu dla utworzenia pracy organizacyjnej kol. Czerwińskiego, Adamiaka, Nowaczyka, Piotrkowicza, Filipiaka i Niewiadomskiego. Do Zarządu Kasy Samopomocy zostali wybrani kol. Czerwiński — przewodniczący, Biedrzycki — skarbnik, Piotrowicz Wł. — sekretarz.

CIESZYN. Dnia 24 lutego r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Koła miejscowego pod przewodnictwem kol. Przywary. Po zagajeniu Zgromadzenia przez przewodniczącego Koła, który powitał obecnych na Zebraniu kolegów miejscowych i delegację z Bielska Białej, sekretarz Koła kol. Janik odczytał protokuł z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który zebrani przyjęli bez poprawek. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Lipa za rok 1928/29, z którego wynika, że Koło posiada 46 członków. Wpływów kasowych wykazano 639 zł. 50 gr. z czego do Zarządu Głównego wysłano 461 zł. 60 gr. na wydatki miejscowe pozostało 177 zł. 90 gr.. W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Landecki oświadczył, że Komisja znalazla kasę i książki w najlepszym porządku i postawił wnisek udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła na rok 1929/30 do którego zostali wybrani koledzy: przewodniczący — Józef Przywara, zast. przew. — Witosz Karol, sekretarz — Janik Franciszek, zast. sekr. — Budny Jan, skarbnik — Lipa Alojzy, zast. skarbnika — Krzemień Paweł, członkowie Zarządu: R. Solowski i J. Socholik, Komisja Rewizyjna: Landecki Karol i Haratyk Jan. Przewodniczący Koła Bielsko Biała kol. Hull zreferował sprawę pokrzywdzenia niż. funkcj. zajmujących mieszkania służbowe, którzy obowiązani są pracować poza godzinami służbowemi i odpowiadać za całość i bezpieczeństwo budynków w których mieszkają. Kolega Landecki poruszył sprawę nakładania podatku gminnego przez Magistrat m. Cieszyna na mieszkania służbowe niż. funkcj. państw., na wniosek kol. Landeckiego Zgromadzenie uchwaliło następujące rezolucje: ,Zebrani w dniu 24.II. r. b. niższi funkcjonarjusze m. Cieszyna domagają się od Rządu, aby zwiększony uchwałą Rady Ministrów dodatek mieszkaniowy był wyp.acony niższym funkcjonarjuszom zajmującym mieszkania służbowe. Żądanie to jest słusznem z tego względu, że n. f. zajmujący mieszkania służbowe obowiązani są dzień i noc poza normalnemi czynnościami służbowemi czuwać nad utrzymywaniem porządku i bezpieczeństwem budynków w których zajmują mieszkania służbowe, oraz z tego względu, że przyznana przez Rząd podwyżka dodatku stanowi raczej podwyżkę płacy przeznaczonej na zaspokojenie wszystkich innych potrzeb życiowych, a w końcu z tego względu, że przydzielone niż. funkcj. mieszkania służbowe nie przedstawiają ze względu na swą jakość połowy potrącanych im z poborów kwot".

Zebrani domagają się, aby mieszkania służbowe były dostarczone bezpłatnie, jako rekompensata za spełnianie nadobowiązkowych czynności. Rezolucję przyjęto jednogłośnie poczem przewodniczący Koła zakończył Zebranie podziękowaniem delegatom i miejscowym Kolegom za udział w Zebraniu.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. R. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej, może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 3 złote wpisowego, a potem co miesiąc 1 złoty 50 groszy.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego i 50 groszy na miesiąc, otrzymuje za to co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 300 zł.

Ważne dla zgłaszających przystąpienie dla członków Związku N. F. P. R. P. w Warszawie.

Mimo kilkakrotnych przypomnień Zarządu Głównego, że przy zgłaszaniu nowych członków należy przesyłać wypełnione dokładnie deklaracje wpisowe bardzo wiele kół ,nie stosuje się do tego przesyłając Zarządowi Głównemu w listach tylko imiona i nazwiska bez wymienienia roku urodzenia i charakteru służbowego, ponieważ przy przyjmowaniu nowych członków musi być przestrzegany wiek oraz charakter służbowy, przeto Zarząd Główny przypomina jeszcze raz wszystkim Zarządom Kół, aby przy zgłaszaniu nowych wpisów żądały od przystępujących na członków dokładnego wypełnienia deklaracji i deklaracje takowe do Zarządu Głównego przesyłały, przyczem Zarząd Główny zwraca uwagę, że zgłoszenia na członków tych, którzy przekroczyli 60 rok życia oraz zgłoszenia członkiń powyżej 45 roku życia nie będą przyjmowane. Zgłoszenia na członków z terminem, obowiązującym wstecz, nie będą przyjmowane.

FUNDUSZ ZJAZDOWY.

Z uwagi na zbliżający się okres zmian ustaw uposażeniowej i emerytalnej, oraz nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej i przeprowadzeniu stabilizacji niższych funkcjonarjuszów państwowych, Zarząd Główny Związku przygotowuje tegoroczny Zjazd delegatów Związku N. F. P. R. P. dla poparcia postulatów od szeregu lat niezałatwionych, aby Zjazd mógł wywrzeć odpowiedni wpływ na czynniki rządowe, ustawodawcze i opinję publiczną, musi być Zjazdem licznym, w którym nie może zabraknąć żadnego powiatu, choćby z najdalszych zakątków Kraju. Niżsi pracownicy państwowi swem wystąpieniem muszą dowieść całemu społeczeństwu, że nie pozwolą na dłuższe lekceważenie ich najżywotniejszych praw do życia, że obok innych kategorji pracowników państwowych, są oni również należycie uświadomieni o swem społecznem i materjalnem poniżeniu i że posiadają w sobie dość siły, aby należne im w Państwie stanowisko sobie wywalczyć. Ponieważ do należytego zorganizowania Zjazdu potrzebne są fundusze, przeto Zarząd Główny przypomina wszystkim Kolegom i Koleżankom ich obowiązek zastosowania się do uchwały 3 Zjazdu delegatów, wedle której każdy członek naszej Organizacji obowiązany jest do dnia 1 maja r. b. wpłacić 1 zł. na koszta Zjazdu delegatów w roku 1929. Od spełnienia tego obowiązku zależnem jest jak tegoroczny Zjazd wypadnie i jakie wyda On owoce w kierunku osiągnięcia poprawy bytu wszystkich bez wyjątku niższych funkcjonarjuszów państwowych.

KARA ORGANIZACYJNA.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P. wykluczył z grona członków Związku pp. Aleksandra Muchę, Romana Stawickiego i Jerzego Neumana. Wykluczenie nastąpiło z powodu ujawnionej szkodliwej dla Związku działalności, mającej na celu obniżenie powagi Związku i rozbicie solidarności pomiędzy władzami Związku.

Redaktor: **Karol Mozgała.** Wydawca: Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Czcionkami „Naszej Drukarni", Warszawa, Sienna Nr. 15.